

Polska – Austria

# Tradycyjnie dobre stosunki

Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Marlana Orzechowskiego z oficjalną wizytą do Polski przybywa dziś 7 bm. wicekanclerz I minister Spraw Zagranicznych Austrii, Alois Mock.

mleją tradycyjnie dobre sto-nunki, co w Wiedniu podkreśla się niemal przy każdej o-Obecna wizyta Aloisa Mocka stanowi kolejny przejaw ich kontynuacji, a także woli dalszego ich rozwoju. Te dobre stosunki sa wynikiem nie tylko tradycji historycznych, wzajemnej sympatii i wspólnych dla obu krajów dażeń do utrzymywania dobrych kontaktów ze wszystkipaństwami bez względu na ich rôżne ustroje, lecz także zgodnych ocen roli, jaka w procesach odprężenia, rozbrojenia i współpracy powin-ny odgrywać kraje male i średnie, czyli właśnie takie, jak Polska i Austria.

Stad w Wiedniu z dużym zainteresowaniem przyjmuje się różne inicjatywy polskie na arenie międzynarodowej, docenia się ich znaczenie i często wyraża się dla nich poparcie, jak ma to miejsce

Między Polską i Austria ist- w przypadku Planu Jaruzel-

W Polsce z uznaniem przy-jęto samodzielne, realistyczne stanowisko, jakie neutralna Austria zajęła wobec naszych spraw i wydarzeń z początku lat osiemdziesiatych. Zwłaszcza — odrzucanie nacisków na przylączenie się do prób izolacji politycznej Polski na arenie międzynarodowej, powstrzymywanie się od ingerencji w nasze sprawy wew-netrzne oraz zdecydowanie krytyczne nastawienie do polityki sankcji jako zakłócającej mechanizmy współpracy międzynarodowej.

Dobre stosunki polityczne mają niewatpliwie wpływ na

Ciag dalszy na str. 2

prasy, agencji i telewizji z

Bulgarii, Chin, Czechosłowa-

ejl, NRD, Syrii i Związku Ra-

dzieckiego. Wizyta doszta do skutku z inicjatywy Naczel-nego Komitetu ZSL, przy współpracy organizacyjnej Wo-

jewódzkiego Komitetu Stron-

Goście odwiedzili gospodar-stwa rolne ludowców: posta Mirosława Sadowskiego, Eu-

geniusza Jarockiego, Franci-szka Dobrogowskiego i Jerzego

Zukowskiego w gminach Ty-

kocin i Dobrzyniewo, wyróż-

niające się stosowaniem nowo-

czesnych technologii oraz wysokim poziomem produkcji. Podziwiano pięknie odrestau-rowaną synagogę i ekspozycje

muzealne w Tykocinie. Na po-witanie w Rolniczej Spółdziel-

ni Produkcyjnej w Dobrzynie-wie śpiewał i grał ludowy ze-spół "Narwianie" z Pogorza-

łek. Kierownictwo spółdzielni

pokazało zakład przetwórczy, którego wyroby w 30 proc.

W Rafałówce (gm. Zablu-dów) dyplomaci i dziennika-

rze zapoznali się z wzorowo

urządzonym, prowadzonym

Ciąg dalszy na str. 2

przeznacza się na eksport

# Poznaj Ziemię Białostocka!

INFORMACJA WŁASNA

Spotkanie z Białostoc-czyzną. Tak lakonicznie można nazwać dwudniowy pobyt w województwie przedstawicieli ambasad Bul-garii, Mongolii, NRD, Rumu-nii i ZSRR oraz dziennikarzy

Polskie, wyroby, które zrobiły

swlatowa karlere

napływać zgłoszenia od firm, które z Polska nie handlowaiy jeszcze nigdy. Wśród setki chętnych znalazły się takie tuzy jak: Boeing, Lockheed, nawet NASA. Powod? Jedno ogłoszenie w renomowanym czasopiśmie "Laser Focus" mówiące, że w Polsce właśkupic detektor ultrakrótkim czasie reakcji, nie wymagający chłodzenia i pracujący w zakresie dalekiej

rządzenie mieszczące się bez trudu w dziecięcej dłoni. Male, ale drogie — cena jednego czujnika wynosi od 500 do 2 tys. dol. Tyle zarabia się na sprzedaży skondensowanej, nowoczesnej myśli naukowo--technicznej

skowej Akademii Technicznej

Ciąg dalszy na str. 2

Mimowolni sprawcy zamie-

### "Reforma gospodarcza" - nowy program telewizji

"Reforma gospodarcza" -- I to nowy program publicy-styczno-informacyjny dyrekcji programów informacyjnych programów Telewizji Polskiej. Emitowany będzie 2 razy w tygodniu (we wtorki i piątki) o godz. 10.10 bezpośrednio po dzienniku po-rannym w programie I. Te piętnaście minut — ma wy-jaśniać, przybliżać i informować o wszystkich elementach mechanizmach wprowadzania 2 etapu reformy. A, że program adresowany jest głównie do załóg przedsię-

#### Rekordy francuskich nurków

Kilka rekordów pobili nurkowie francuscy uczestniczący w eksperymencie naukowym "Hydra-8", mającym na celu sprawdzenie możliwości organizmu ludzkiego na dużych

Jeden z nurków osiągnął glębokość 531 metrów, czym pobił należący do niego rekord o 11 metrów. Trzech in-nych przepracowało na głębokości poniżej 520 m 3 godz. 37 min.

Osiągnięcia te były możliwe m.in. dzięki zastosowaniu do oddychania nowego gazu "Hydroliox", który jest mie-szaniną helu, wodoru i tlenu.

#### Ukrenelli szkołe

Zapewne 2 tęsknoty za izkolną ławką dziesięciu męż-czyzn skradło w Porto Aleore, w Brazylii, budynek szkol-

Zbudowana z drewna szkoa, składająca się z klas, po-oju nauczycielskiego, kuchni lazienki, została zdemontowana w ciągu jednej nocy, ajadowana na trzy ciężarówi wywieziona w nieznanym derunku. Pozostały jedynie etonowe fundamenty i zdumienie miejscowej policji.

biorstw i dyrektorów... - tym samym wyjaśniać będzie szerzej pewne przepisy, ustawy,

uchwały i rozporządzenia do-

tyczące 2 etapu reformy. To

wszystko, we współpracy

Komisja Planowania przy Radzie Ministrów. Uczestniczący programie przedstawiciel redakcji "Rzeczpospolitej" z wyprzedzeniem będzie informował o tym, co gazeta ta zamieści w dodatku "Reforma Gospodarcza".

Telewizyjna "reforma gospodarcza" — będzie także przedstawiać
ministrów i nowe ministerstwa po
reorganizacji — ich zamierzenia,
pracę i najbliższe plany. Przewiduje się także odpowiedzi na telefony od telewidzów, wyjaśnianie ich watpliwości dotyczące
problemów reformy i naszej gospodarki.

Pierwszy program – jak informuje dyrekcja programów informacyjnych TVP -8 marca, a gościem będzie wicepremier Zdzisław Sadow-

WIECEJ

NIŻ PREMIERA

(W TEATRZE!)

to dotychczasowa femi-

wspomnianego domu za-

- Ireneusz Piekare-

nistyczna wyłączność

kłócona zostaje obecnością mężczyzny (Podwójnie Uro-

wicz). Ten mężczyzna jest

obecny swoją nieobecnością,

a może nieobecny swoją obec-nością? To już nie tylko mę-

ski głos dochodzący zza sceny

(jak chciała autorka). Ten jest

Przewrotność dyrektorskiego (?) - (mężczyzna!), reżyser-

"Domu Kobiet" Zofii Natkowskiej właśnie w przededniu

tu i teraz. W każdym razie n a-

wiedza ten dom stale, ku-

si, wabi, nęci, nagina do wspomnień. Jest w nim coś z utracjusza, lekkoducha, czło-

wieka nieustabilizowanego i

wiecznie siejącego niepokój.

Jest zwinny, lekki, z wdzię-

kiem gra na flecie, zręcznie

posługuje się dzwoneczkami. Nawet oblęd w oczach nie po-

zbawiony jest uroku.

skiego (?) - (mężczyzna!) pomystu polegała na wystawie-

8 Marca. Wyrafinowanie zaś - na zbliżeniu retrospektyw-

nych perypetii bohaterek do przedmiotu ich wspomnień i

snów. Jestem za jednym i drugim, bo to wzmacnia jakby teatralny efekt oraz daje inne nieco, przekorne i nieposlusz-

ne wobec oryginatu, spojrzenie na sztukę.

### przybyła misja partyjno-państwowa Nikaragui

Do Polski

6 bm. przybyła do Polski misja partyjno-pań-stwowa Nikaragui pod przewodnictwem członka kierownictwa krajowego, wicekoordynatora Komisji Wykonawczej FSLN (Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino) Bayardo Arce Castano.

Na lotnisku Okręcie gości powitali: członek KC, kierownik Wydziału Za-granicznego KC PZPR Ernest Kucza i szef kancelarii Rady Państwa Jerzy Breitkopf.

Obecny był ambasador Nikaraguł Fanor Antonie Herrera Perez. (PAP)

### Niepokoje na Korsyce

Nr 55 (11 355)

— Niemal każdą "zmianę warty" — mówią przedstawi-ciele rady pracowniczej Łom-

żyńskich Zakładów Przemysłu

Bawelnianego "Narew" - za-

czynamy tak jak poprzednicy od nauki. W obecnej kadencji

samorządu są tylko trzy oso-by z poprzedniego składu. U-

czyliśmy się więc wszystkiego,

co jest niezbędne w trudnej roll współgospodarza przedsię-

Setki korsykańskich nacjonalistów starły się w sobotę z siłami policyjny-mi podczas nielegalnego wiecu przed budynkiem prefektury w Ajaccio. Do rozpędzenia ok. 800 demonstrantów (według szacunków władz), użyto szturmowych jednostek po-licyjnych CRS. Mimo posłużenia się przez interweniującą policję gazem Izawiącym, nacjonaliści zdołali podłożyć ogień pod dwa samochody. Zamieszki nie pociągnely za sobą ofiar w ludziach.

Ofganizatorem wiecu była separatystycznia grupa "Riposta" pragnąca udramatyzować swe żądania w sprawie wypuszczenia na wolność uwięzlonych przywódców ruchu separatystycznego.

#### Wydarzenia w Tybecie

Jak poinformowała agencja Kinhua, 5 marca w admini-stracyjnym centrum autono-micznego zejonu chińskiego Tybetu — Lhasie zakończyty się doroczne dziesięciodniowe obchodow zelikiegosię doroczne dziesięciodniowe obchody religijne ż okazji "Swięta Modlitwy". W sobotę wieczorem w centrum miasta wybuchły zamieszki. Pewna liczba podżegaczy, działających wbrew życzeniom miejscowej ludności i lamów, zaczeja wykrzykiwać reakcyjne hasta, napadła na jednostkę milicili i tybetański oddział chińskiego stowatzyszenia chińskiego stowarzyszenia buddyjskiego, bijąc funkcjo-nariuszy milicji i niszcząc sa-mochody. Jednaże wkrótce sytuacja została opanowana.

dyskusji — powiedziała LEOKADIA CHROSTEK, wybrana na
zjeździe przewodniczącą federacji
— był czas pracy w handlu. Potrzebne są tu — naszym zdaniem
takie rozwiązania organizacyjne,
aby funkcjonowanie skiepów w
wolne soboty i niektóre niedziele
nie było zapewbiane kosztem nad-

Scena zbiorowa z "Domu Kobiet" Zofii Nałkowskiej w reżyserii Michała Pawlickiego na scenie kameralnej Teatru im. Al. Węgierki. Fot. Andrzej Sokólski

Kuszenie

A może w tym szaleństwie – jak chce klasyk – jest

Właśnie. To wcale nie jest

sztuka o kobietach, choć one

na tej scenie dominują, choć

one właśnie usiłują za wszel-

ka cenę zwrócić na siebie u-wagę. Nie, to nie o nich, a

właśnie o mężczyznach, któ-

rzy są praźródłem i prapo-

czątkiem tego, co potem z tak

wielką siłą i mocą tli się w

ich (tzn. kobiet) duchowym,

wewnętrznym świecie. Choć-

by nawet ci mężczyźni byli już tylko duchami, cieniami Wielki portret pana zaj-muje poczesne miejsce w tym

domu. Wyraźnie góruje nad całością scenograficznego po-

przed-Dzień Kobiet

rządku (na modlę secesyjną, choć z regionalnym akcentem

Ku niemu zwracają się ko-

biety tyleż z uwielbieniem, co

tkliwością i nostalgią. Nigdy z

wyrzutem czy wymówką. Na-

wet wtedy (a może właśnie

dlatego), gdy są przekonane o tym, że ich własny stosunek

do wspomnień zmienia się ra-

dykalnie pod wpływem no-wych rewelacji i w miarę upływu czasu oczywiście.

Zaraz pod tym portretem,

w oświetlonej wnęce stol a-

kwarium. To na ten scenogra-

ficzny element zwraca nam uwagę reżyser na samym po-

czątku przedstawienia. Czyżby

Ciąg dalszy na str. 3

dwuosnowowe).

- dywany

Zjazd związkowców ze "Społem"

Jak poprawić

warunki pracy?

"Społem" były tematem dwudniowwych obrad, zakończonego 6 bm. w Warszawie V Krajowego Zjazdu Delegatów Federacji Związków Zawodowych Pracowników "Społem". Reprezentanci ok. 260 tysięcy członków tej organizacji pod-

sumowali działania federacji i nakreślili dalszy jej pro-

Jednym z głównych tematów dyskusji — powiedziała LEOKA-DIA CHROSTEK, wybrana na zjeździe przewodniczącą federacji — był czas pracy w handiu. Potrzebne są tu — naszym zdaniem takie rozwiązania organizacyjne, aby funkcjonowanie sklepów w podczas zjazdu będzie głównym kierunkiem działania naszej federacji w najbliższych latach.

biorstwa, a przede wszystkim ekonomii. Konieczna była zna-jomość mechanizmow gospo-darczych; ich niestabilność, z masą przepisów (ponoć 25 tys., niektóre z 1927 r.) nie ułatwia zadania nawet specjali-

Zbyt częste zmiany składów

Na temat samorządów pracowniczych słyszy się różne opi-

nie, nie zawsze pozytywne. Najczęściej wynikają one z nie-

doinformowania, braku ścislej codziennej więzi z załogami,

niewłaściwego pojmowania roli współgospodarza zakładu i

partnera kierownictwa przedsiębiorstwa. Co sądzą o własnej pracy przedstawiciele niektórych rad pracowniczych

U źródeł niepopularnych decyzji

Samorzad nie chce

statystować

- Słabość samorządów podkreśla przewodniczący ra-Marian Knopkiewicz, jest wynikiem m.in. zbyt krótkiej trwającej zaledwie dwa lata kadencji. Trudno też mówić o kontynuacji działań, ponieważ nowy skład zaczyna prawie od zera. Ekipy samorządowe nie mają szans na ciągłe pilotowanie zadań i problemów ja-kie im przychodzi rozstrzygać Na przykład plany naszego przedsiębiorstwa na ten rok uchwala obecna rada pracow-nicza, ale rozliczać je będą już inni, wybrani na kadencję

wskaźnik będzie najważniejprzemysłu włókienniczego z regionu północno-wschodniego? szy podczas rozliczania przed-O tym, czy nie są to opinie nazbyt optymistyczne, zadecysiębiorstwa z zadań. dować muszą sami zainteresowani i ich środowiskowi wy-Dobre wyniki uzyskane przez "Narew" w roku

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek, 7 III 1988 r.

zdaniem przedstawicieli rady pracowniczej, są jednocześnie oceną ich działalności. Pod-kreślają oni swój udział w rosnącym zainteresowaniu zalogi przyszłością i dniem powszednim zakładu.

która rozpocznie się w grud-

Zmienne jak marcowa po-

goda "reguly gry" mie ułat-

włają życia; wciąż nie wia-

domo jak planować płace, zatrudnienie i jaki tym razem

finansowe

lomżyńską

niu tego roku.

- Zmienia się powoli pojmowanie interesów osobistych uzupełnia przewodniczący
 M. Knopkiewicz. – Pracownicy utożsamiają je wreszcie z dobrą kondycją zakładu. Jest to najlepszy sprawdzian starań naszego samorządu. Nie działamy zresztą sami; współpracujemy z Komitetem Zakładowym partii, związkiem zawodowym i organizacjami młodzieżowymi. Dobry zwyczaj cotygodniowych wspól-nych spotkań z dyrekcją po-zwala na bieżącą, wszechstronna analize sytuacji. Jest

Ciąg dalszy na str. 3

INFORMACIA WŁASNA

W kronice jednostki za dzień-dwa znajdą się zdjęcia z tej uroczystości. Będą cokolwiek przymglone, malo kontrastowe, ale to także sporo powie o na-stroju i barwie wczorajszej przysięgi w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza.

Najmłodszy rocznik zapamięta, że 6 marca padał śnieg, osiadal na mundurach i broni topniał na ubraniach licznych gości, wśród których przeważali rodzice, przyjaciele i narzeczone. Może zresztą coś zupełnie innego rozmywało makijaż na twarzach matek i narzeczonych...? Było więc to wszystko, co

stanowi staly ceremonial żolnierskiej przysięgi. Słowa powtarzane za dowódca Brygady — płk. dypl. Józefem Kosno, kilka refleksji o istocie służby w obronie kraju i pokoju wypowiedzianych przez zastępcę dowódcy — pik. mgr. Adama Reszkę, podziękowania dla kadry i żołnierzy przeka-

Ciag dalszy na str. 2

O polskich kobietach...

### Ona i On

Szczęście rodzinne, jak wy-kazują badania, to dla Polek najbardziej pożądany cel życiowy. Każdego roku 250 tys. kobiet, stając na ślubnym kobiercu, wypowiada sakramen-talne "tak". Niestety, dla co piątej z nich, jak wskazują statystyki, będzie to małżeństwo nieudane, zakończone rozwodem. W 60 przypadkach na 100 pozew o rozwód wniesie właśnie kobieta.

W ponad 10 mln polskich rodzin przychodzi rocznie na świat przeszło 600 tys. dzieci. Nie wszystkim będzie dana pełnia szczęścia rodzinnego. Ponad 1,2 mln kobiet samotnie wychowuje dzieci, męż-czyzn w takiej sytuacji jest ok. 153 tys. Przeciętna Polka wychodzi za mąż w wieku 22,6 - statystycznie rzecz biorąc za 25-letniego mężczyznę. Zyje 75 lat, podczas gdy jej partner — 67 lat.

Wśród 8,2 mln kobiet pra-

cujących większość - to matki, a z reguly także gospodynie prowadzące dom. Czyn-ności z tym związane zajmu-ją im codziennie przeszło 6 godzin. Ponad 800 tys. kobiet korzysta z urlopów wychowawczych, w tym ok. 200 tys. - z urlopów płatnych. Mężczyzna na urlopie wychowaw-czym — to ciągle jeszcze ewenement. (PAP)

# wiadomosci ania

Cena 15 zł

Wydanie 1

#### Zakończenie wizyty min. Orzechowskiego

min. Orzechowskiego

fi kuala lumpur – Zekończona w niedziel 3-dniowa wizyta ojicjalna ministra
Mariana Orzechowskiego w
Malezji była ostatnim stapem
jego azjatyckiej podróży, która objęla również Indie i Tajlandie, Miała ona na celu umocnienie dialogu politycznego i nadanie współpracy z krajami tego regionu bardziej
wszechstronnego. icharakteru.
Malezja zaś ze względu na
szybkie tempo rozwoju gospodarczego, bogactwo zasobów
surowcowych, nowoczesną
technologię, a także z uwagi
na swoją konstruktywną politykę zagraniczną jest dla Polski liczącym się partnerem.

### Telegram M. Gorbaczowa

M. Gorbaczowa

B Moskwa – Michait Gorbaczow skierował telegram de uczestników rozpoczętej niedawno radziecko-kanadyjskiej wyprawy polarnej. W ciągu ż miesięcy polarnicy mają pokonać na nartach 1.80 km od Przylądka Arktycznego w ZSRR, przez Biegun Północny do Przylądka Kolumbii w Kanadzie. M. Gorbaczow przekazał uczestnikom wyprawy życzenia pomyślności i osiągnięcia wyznaczonego celu.

#### Zwycięstwo Busha

Zwycięstwo Busha

B WASZYNGTON — Wiceprezydent Bush odniósł w sobotę w Karolinie Płd. zwycięstwo nad swymi rywalami w
obozie republikańskim do inwestytury wyborczej Według
niepeinych jeszcze wyników
prawyborów, w których wzięia udział rekordowa liczba, ponad 200 tws. wyborców repusblikańskich z tego stanu (rekord z 1980 roku wynosti 145
tys. głosujących), na kandydaturę Busha padło ok. 48
proc. głosów, Na drugim miejscu uplasował się senator Robert Dole (21 proc.), który
nieznacznie wyprzedził bylego
telewizyjnego kaznodzieję Pata Robertsona (z 19 proc. głosów).

#### Zapowiedź kolejnej podróży papieża

RZYM — W Watykanie ogioszono oficjalnie, że papież Jan Pawet II ztoży kolejną wizytę pasterską w Ameryce Łacińskiej odwiedzając Montevideo i 3 inne miusta w Urugwaju, La Paz oraz 8 innych miast w Boliwii, Limę w Peru oraz Asuncion i 3 innych miast w Paragwaju, Podróż potrwa od 7 do 18 maja br.

#### Napięcie wokół manewrów

NOWY JORK — Sekre-tarz generalny ONZ Perez de Cuellar spotkat się w Nowym Jorku z ministrem Spraw Za-Jorku z ministrem Spraw Zagranicznych Argentyny Dante Caputo, który poinformował go o podełmowanych przez Argentynę krokach w związku z rozpoczynającymi się 7 bm. manewrami wojskowymi Wielkiej Brytanii na wyspach Falklandy — Malwiny.

Zdaniem zdecydowanej większości członków ONZ, manewry te nie służą stworzeniu korzystnego klimatu do pokojowego uregulowania spornej kwestił suwerenności nad Falklandami — Malwinami.

### Zwolnienie więźniów

ALGIER — Libijska agencja Jana podala, że szejowie misji dyplomatycznych w Trypolisie zostali wezwani do Ludowego Biura ds. Stosunków z Zagranicą, gdzie poinformowano ich o zwolnieniu z weżenia 400 obywateli libijskich — ostatnich więźniów stolecznego zakładu karnego. W oświadczeniu stwierdzono, że na terytorium Libii "nie ma już więzień"

(opr. ska)

### Najlepsze Filipinki!

Cudzoziemki robią w RFN furorę. Coraz więcej mężczyzn poślubia je – np. w 1987 r. zawarto tu 11 028 małżeństw mieszanych (o 31 proc. wię-cej niż w 1986 r.).

Z badań przeprowadzonych przez uniwersytet w Brunszwiku wynika, że najbardziej poszukiwanymi kandydatkami na żony są Filipinki. Na drugim miejscu są Jugosłowianki, a dalej Włoszki, Francuzki, Tajki i Skandynawki.

Tajemnicą powodzenia Fili-pinek w RFN jest podobno doskonała mieszanka skromności i czułości. Jugosłowianki cenione są za naturalność i ognisty temperament. Au-striaczkom udaje się dobrze godzić gospodarność z wyszukaną elegancją.

### Inwazja myszy na Kapitol

mowanej przez Senat i Izbę Reprezentantów, zalęgły się myszy. Wścibskie i agresywne gryzonie rozpleniły się w starym skrzydle gmachu, jedynym jakie ocalało po pożarze w 1814 r., wprowadzając zamieszanie i od czasu do czasu dezorganizując pracę kon-

zupelnie zignorował postawione przed nim zadanie.

się na ten kłopotliwy temat w sposób tyleż ogólnikowy, co i majo odkrywczy: myszy mało odkrywczy: "myszy zawsze były problemem" i przypomniał, że na początku stulecia do walki z plaga szczurów ściągnięto na Kapi-



DZIS - zachmurzenie duże DZIS — zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, miejscami przelotne opady śniegu Temperatura maksymalna od 0 do +2 st. C. minimalna od 2 do 0 st. C. Wiatr staby, z kterunków południowych.

JUTRO — bez tstotnych zmian. zmian. IMIENINY - Pawia Toma-

### W Kapitolu, w części zaj- wedle zapewnień jego właś-

gresmenów. Próby pozbycia się szkodników przez zastosowanie tradycyjnych pułapek spalily na panewce. Sprowadzony kot, tol psy i lasice.

Bill Allen z biura architektów Kapitolu wypowiedział

ciciela - wielki łowca myszy,

### Sportowcy wiejscy grają, biegają i budują

szechnienia sportu i rekreacji? — to pytanie postawili sobie w sobotę uczestnicy XI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Białymstoku, Wśród gości Zjazdu byli: sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzas-kowski, przewodniczący Rady Patronackiej RW LZS, wicewojewoda - Julian Slarzyński, zastępca przewodniczącego Rady Głównej LZS — Bogdan Pawlak, dyrektor Departamentu Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej — Piotr Rutkowski oraz przedstawiciele władz sportowych woj. bia-

O uznaniu dorobku RW LZS świadczy udekorowanie jej estandaru złotą honorową Odznaką ZMW. W gronie odznaczonych znależli się m.in.: Zbigniew Szekalski (złota odznaka "Zasłużony Białostocczyźnie"), Danuta Siemieniuk-Galaszek, Barbara Pieczeńczyk, Jolanta Zuzda, Paweł Świderski. Wiesław Joszczyk i Mirosław Rudnik (odznaki "Zasłużony Sportowiec LZS")

W ostatnich exterech latach szeregi białostockich LZS serzyły się o ponad 1000 członków i dwa kluby sporto-Cleszy, że do LZS garną się młodzi ludzie z ZMW i ZSMP; martwi mała liczba dziewcząt. Wybudowano wiele nowych oblektów sportowych. LZS w Czechowiźnie, Poplawach i Dabrowie Białostockiej zostały wyróżnione na szczeblu centralnym akcji "Boisko w każdej wsi".

Pe dyskusji, w której poruszano problemy nurtujące dzialaczy LZS, dokonano wyborów nowej RW LZS. Na jej cze-le ponownie stanął Władysław Kasjanowicz. (dk)

### Piosenka jak marzenie

Plas i plosenka, zaduma nad pięknem krajobrazu i mło-dzieńcze marzenia. To wszystko dało się spostrzec wczoraj w Klubie Garnizonowym w Białymstoku, w którym wyznaczyli sobie doroczne spotkanie śpiewający harcerze. Jury Festiwalu Piesenki Harcerskiej przewodniczył red. Janusz Papaj. Zaprezentowało się ponad 400 wykonawców z całego województwa — od najmłodszych (zuchów), po młodzień-

Potrzeba śpiewania jest nieodłączną cechą młodości, dob rze – jeśli robi się to w sposób niebanalny. Takie było przestanie festiwalu i organizatorzy uważają, iż cele osiąg-

Wśród solistów wygrali: Aneta Burzyńska z Hufca Jasionówka (w grupie zuchów), Małgorzata Wiśniewska z Huf-ca "Podlasie" (grupa harcerzy) i Andrzej Borowski (w grupie harcerzy starszych). Najlepsze zespoły to: zuchowy "De-re-mi" z Białegostoku, harcerski "Uśmiech" z Hufca Sokółka i w grupie najstar szej "Pomost" z Białegostoku. Organizatorzy wiele ciepłych słów przekazali pod adresem Klubu Garnizonowego, który przyjął dziecięcą i młodzieżo-wą piosenką pod swój dach, zapewnił oprawą techniczną i pomoc. (kr)

### Nie zawiało nas śniegiem...

...w sobotę i niedzieję — imformuje dyżurna ruchu dwor-ca autobusowego PKS w Białymstoku, Ewa Malinowska. — Na trasy wyjechały wszystkie autobusy, żaden kurs nie był Pasażerowie dotarli więc do celu. Przepraszam, ale tu mi kierowcy podpowiadają, że na wielu odcinkach dróg w niedzielę było bardzo ślisko. Osobiście bardzo się cieszę, że ruch autobusowy odbywa się normalnie, bo wtedy mniej jest do nas pretensji...

Niestety, nie mogliśmy uzyskać informacji o sytuacji na trasach komunikacyjnych w całym naszym regionie. Już bowiem o godz. 14 zakończony został dyżur w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. Zawiało więc, czy nie zawiało? (h)

### Spotkanie przed Dniem Kobiet

Posianka Gertruda Orlacz spotka się dzisiaj o godz. 10.30 w Dubinach koło Hajnówki z aktywistkami z Koła Gospodyń Wiejskich. Po południu zaś pani Orlacz będzie rozmawiała z kobietami o ich problemach w przedszkolu znajdującym się przy Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchej lacji Drewna.

### Sport po amerykańsku

26-letni cukiernik z Melbourne, Craig Logan, wygrał w tych dniach doroczny już jedenasty konkurs biegu w górę schodami nowojorskiego wieżowca Empire State Buil-

### Nagroda "Grammy" dla K. Pendereckiego

Po raz 30-ty rozdane zostały, tym razem w Nowym Jorku, nagrody "Grammy" przyznane przez amerykańską Academy of Recording Arts and Sciences. Jest to jedno z najbardziej centonych i sza-nowanych w USA wyróżnień w dziedzinie muzyki i szeroko rozumianego przemysłu płytowego.

Dwie najwyższe nagrody otrzymała irlandzka grupa rockowa U 2, i jej album "The Joshua Tree"

W kategorii najlepsza kom-pozycja współczesna, nagrodę przyznano Krzysztofowi Pendereckiemu, za "Koncert wiolonczelowy nr 2".

Nagrodami "Grammy" wyróżniono album z recitalem fortepianowym Vladimira Horowitza oraz nagrania koncertowe muzyki Mozarta i Beethovena w wykonaniu słyngo, Icchaka Perlmana. (PAP)

### Bilety opłacone w naturze

"Teatr kieszonkowy" w Ulm, mieście położonym niedaleko Stuttgartu, wpadł na pomysł nowego systemu niesienia pomocy rolnikom regionu w upłynnianiu ich nadwyżek produkcyjnych: bilety na jeden ze spektakli będą udostepniane w zamian za pro-

dukty rolne. Bilet wstępu na sztukę Mo-liera "Chory z urojenia", której premiera odbędzie się 27 marca, będzie kosztował jaj, kawalek wędzonki, 9 litrów mleka, 1 kurę (oskubaną i wypatroszona) - poinformo wal dyrektor teatru Theo Dentler. (PAP)

### Po zakończeniu misji G. Shultza — 10 dni na decyzje

George Shults zakończył misję na Bliskim Wschodzie w warunkach rozpalonego powstania palestyńskiego na powanych obszarach Cisjordanii, Gazy i wschodniej części Jerozolimy. Dał też swym rozmówcom 10 dni dla ustalenia poglądów co do amerykańskiego planu rozwiązania tego problemu. Listy zawierające propozycje amerykańskie pozostawił w Tel Awiwie, Kairze, Damaszku i Ammanie. Mimo iż nie ogłoszono publicznie tekstu, źródła amerybliskowschodnie kańskie wskazują, iż zawiera koncepcję dwustopniowego rozwiązania konfliktu. W pierwszym eta-pie ma być ogłoszona ograniczona autonomia dla ludności palestyńskiej z wyborami do władz lokalnych, w drugim zaś ma nastąpić szersze omówienie tego problemu w ramach forum międzynarodowego, w którym ma uczestniczyć wspólna delegacja jordańsko-palestyńska, Izrael i ewentualnie przedstawiciele stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

### Przemówienie prezydenta R. Reagana

Po powrocie z Brukseli, gdzie spotkał się z przywód-cami krajów Paktu Półmocnoatlantyckiego, prezydent R. Reagan wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego poświęcone polityce bezpieczeństwa i stosunkom Wschód--Zachód

Prezydent wyraził pogląd, iż brukselskie spotkanie na szczycie zakończyło się sukcesem, który — według opinii prezydenta — wyraża się przede wszystkim w aprobacie przez państwa NATO dotychczasowej polityki zbrojeń i ich redukcji, jaka prowadzi jego rzad.

Jako najlepszy przykład sukcesu tej polityki prezydent Reagan podał podpisanie układu między USA i ZSRR w likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu.

Mówiac o rozmowach rozbrojeniowych między Wschodem i Zachodem, prezydent Reagan oświadczył, iż USA i kraje NATO winny utrzymać zasadę rokowań rozbrojeniowych z pozycji siły militarnej, domagając się porozumień roz-brojeniowych leżących przede wszystkim w interesie USA i

### Masowy szturm na Mount Everest

42 alpinistów nepalskich opuściło w tym tygodniu Katmandu, by przyłączyć się do wspinaczy chińskich i japońskich, którzy zamierzają wejść na najwyższy szczyt świata Mount Everest. Największa w historii himalaistyki ekspedycja, licząca 254 osoby szturmować będzie masyw górski równocześnie od stron północnej (tybetańskiej) i południo-wej (nepalskiej). Po raz pierwszy ze szczytu prowadzona będzie bezpośrednia transmisja telewizyjna, której koszt wyniesie ok. 6 mln dol.

## Tradycyjnie dobre stosunki

Ciąg dalszy ze str. 1

bardziej stabilną współpracę gospodarczą niż z większością innych państw kapitalistycznych. Pod względem obrotów Austria jest dziś trzecim parthandlowym Polski nerem krajów zachodnich. Strona austriacka liczy, że restrukturyzacja gospodarki i przedsiębiorstw w wyniku realizowanych w Polsce reform polepszy warunki współpracy. Pomyślnie rozwija się też współpraca kulturalna i naukowa. Austrii zależy na jak najszerszych kontaktach s

Polska, czego dowodem jest chociażby zniesienie z początkiem tego roku wiz w ruchu

Sprawy współpracy gospo-darczej, kulturalnej i nauko-wo-technicznej będą niewątpliwie istotnymi tematami rozmów Aloisa Mocka w Warszawie. Ważną role z pewnością odegrają w nich jednak również problemy międzynarodowe, jako że oba państwa są zainteresowane rozwojem politvki odpreženia i budowa wspólnego domu europejskiego z wieloma izbami urządzonymi w różny sposób.

#### Przysięga u **WOP-istów**

Ciąg dalszy ze str. 1 zane w imieniu społeczeństwa przez I sekretarza KM PZPR - Józefa Kowalczyka (obecny był także przewodniczący MRN w Białymstoku — Jerzy Kuźmiński),

Swoje zdjęcia przy sztandarze jednostki otrzymają szeregowi: Wojciech Perkowski, Pawel Gralak, Sławomir Mróz, Stanisław Drabyk. Oni potwierdzali słowa kolegów, orzysięgając na sztandar. Nie byli wybrani przypadkowo osiągnęli najlepsze wyniki szkoleniu, podobnie jak Andrzej Dołęgowski i Dariusz Pełkowski (Pan Jerzy Pełkowski - ojciec Darka - przemawiał w imieniu rodziców żołnierzy). Grała orkiestra, byla defilada, potem... przepustki dla wszystkich.

Tak można by zamknąć relację z tej uroczystości, która od dzisiaj zostaje we wspom-nieniach. Dla kadry Brygady jest to zamknięcie i zarazem otwarcie kolejnego etapu szkolenia; podobnie dla żolnierzy. Dla społeczeństwa to dowód. że spora grupa młodych ludzi nie marnuje czasu. A rodzice? Cóż, będą oczekiwać na dalsze przepustki swych doros-łych (także w wojskowym sensie) pociech. (kr)

### Dochody i wydatki Watykanu

Po raz pierwszy - na wyraźne życzenie papieża — u-jawniony został szczegółowy bilans dochodów i wydatków Stolicy Apostolskiej za 1986 r. Indagowany przez dzienni-

karzy dyrektor watykańskiebiura prasowego Navarro Valls, czy należy to traktować jako wyraz jawności również w Kościele, zbył wprawdzie pytanie uśmiechem, niemniej potwierdził, że w opublikowanych danych nie pominieto niczego istotnego. Potwierdzają one utrzymujące się od dawna trudności finansowe, łagodzone przez tzw. świętopietrze, czyli składki lokalnych kościołów.

Ogółem dochody Stolicy Apostolskiej wyniosły za oma-wiany rok 57.258 tys. dolanatomiast wydatki -113.981 tys. dol. Wynika więc z tego, że deficyt sięgnał w r. 1986 już 56.726 tys. dol. Deficyt ten został wyrównany przez "świętopietrze".

Najwiekszej pozycji w wydatkach Stolicy Apostolskiej nie stanowią — jak się na ogół sądzi — koszty podróży papieża, gdyż te w ogromnym stopniu ponoszą kraje, które goszczą go, lecz koszty utrzypersonelu (głównie pensje), które w 1986 r. po-chłonęły 57.927 tys. dol. Nastepnie koszty utrzymania drukarń i wydawnictw (11.681 tys. dol.) oraz inwestycji (ponad 11 mln dol.). Dość znaczne były też ogól-

ne wydatki administracyjne (ponad 9,7 mln dol.) oraz związane z działalności Radia Watykańskiego (ok. 10,4 mln dol.) nie licząc jednak pensji i kosztów administracyjnych tej rozgłośni.

Największe zaś wpływy (ok. 29 mln dol.) pochodziły z różnych inwestycji oraz z przedsiębiorstw wydawniczych i drukárni (ponad 17 mln dol.).

### Detektory podczerwieni

Ciąg dalszy ze str. 1

w Warszawie przekonali CHZ "Labimex", aby zechciała wyłożyć odpowiednią sumę na wspomniane ogłoszenie. wszyscy podzielali entuzjazm specjalistów z WAT. Sceptycyzm niewtajemniczonych wyrażał się w często powtarzanym zawołaniu "ależ tego zcze n A przecież właśnie dzięki temu, że byliśmy pierwsi, niezmiennie od 8 lat polskie detektory kupują w: USA, Japonii, Wielkiej Brytanii, Japonii, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji. Jak dotąd otrzymaliśmy za nie około 1

mln dol.

Później przyszły nagrody na międzynarodowych targach, uznanie na światowych kongresach i... próby walki konkurencyjnej podejmowane przez wiele zachodnich firm. Trzeba przyznać, że niespecjalnie utrudnialiśmy konkurencji prowadzenie tej walki. Brakowało pieniędzy, zdolności produkcyjnych i podstaw prawnych, aby móc w pelni zaspokoić zamówienia zagraniczne. Zawężono ofertę handlowa, nie było warunków do podejmowania prae

nad nowymi typami detektorów. Nadzieja zaświtata wraz z zamó-wieniem rządowym oraz z możli-wością zakładania jednostek inno-wacyjno-wdrożeniowych.

Wiele zawdzięczamy Urzędowi Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń - mówi dr Wiesław Galus, jeden z twórców rewelacyjnych czujników "obecnie zaś dyr. spółki VIGO, która zajmuje się m.in. eksportową produkcją detek-torów. Mamy środki, zdolnych ludzi, swobodę działania i najważniejsze wiemy co robić, żeby nie stracić atrakcyjności w oczach wymagających kli-Niepowtarzalna to szansa

na rozwinięcie i ulepszenie unikalnej technologii opartej na wykorzystaniu tellurku kadmowo-rteciowego, jednego z najbardziej obiecujących materiałów półprzewodnikowych. Na polskie detektory czekają producenci urzadzeń laserowych z całego świata. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że czekać długo nie zwykli.

# SKROCIE

PIROTECHNICY

Dwej mieszkańcy Szczecina
24-letni Waldemar N. i 22-letni
Jan T. w czasie wykonywania
petardy domowym sposobem doznali obrażeń. Waldemar N. z poważnymi poparzeniami rak i twarzy przewieziony został do szpitala, Jan T. po udzieleniu pierwszej
pomocy powrócił do domu.
W sprawie tej prowadzone jest
śledztwo.

PRZEMYT OPHIM

sledztwo.

PRZEMYT OPIUM

Z TAJLANDII

Celnicy amerykańscy uderzają na alatm: w przesyłkach pocztowych, nadawanych z różnych
krajów Azji, coraz częściej znajdują opium. Zanim dotrą do USA,
przesyłki z narkotykami pokonują
śkomplikowane trasy, są przewożone z kontynentu na kontynent
przez różne linie lotnicze. Jednakże adres kraju – nadawcy
jest ten sam: Tajlandia.

Według danych służby celnej
USA, ilość skonfiskowanego przez
władze amerykańskie opium władze amerykańskie opium zwiększyła się w ciągu siedmiu minionych lat 50 razy. SZWEDZI

NIE PRZESTRZEGAJA PRZEPISÓW DROGOWYCH W 1987 r. szwedzka policja za poważne naruszenia zasad ruchu drogowego odebrała ponad 25 tys. kierowcom prawa jazdy. 
Prawie połowa z nich utraciła je za rozwijanie nadmiernej prędkości.

Prawie 7 tys. osób utraciło prawo jazdy za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Za tego rodzaju przewinienie odbiera się NOWY SZEF KUCHNI

W BIAŁYM DOMU W BIALYM DOMU

60-letni Hans Raffert, Niemiec z pochodzenia, został nowym
szefem kuchni Białego Domu. Nowy kuchmistrz poblerał nauki w
renomowanych firmach niemieckich, szwaicarskich, holenderskich,
szwedzkich, a od 1969 roku pracuje w Białym Domu. PROBY SYSTEMOW

RATUNKOWYCH WAHADŁOWCÓW

Krajowa Agencja Aeronauty-ki i Badania Przestrzeni Kos-micznej (NASA) przeprowadziła w bazie lotniczej Edwards pierw-sze próby systemu, który umoższe próby systemu, który umoż-liwi kosmonautom szybkie opusz-czenie statku w wypadku zaist-nienia przy lądowaniu sytuacji a-waryjnej.

meria przy jądowania systency, wypo-sażeni w spado hrony członkowie załogi będą mogli wyskoczyć z kabiny wahadłowca, znajdującego się w locie poziomym, nie ryzy-kując przy tym uderzenia c kad-ub statku. Przedstawiciel NASA poinformował, że ekspery-ment zakończył się pomyślnie. (Opr. nil)

### Blokada polskich placówek dyplomatycznych

skich rozpoczęła w ubiegły czwartek prowokacyjną akcję nękania Konsulatu Polskiego w tym mieście. Tego dnia przestano wywozić skrzynie i worki ze śmieciami z budynku konsulatu, a na najbliższé godziny zapowiedziano odcięcie dostaw wody, elektryczności i łączności telefonicznej oraz przerwanie usług pocztowych i konserwacji urządzeń bu-

Organizatorzy tego niesły- / chanego postepowania sami traktują je jako szantaż, maący wymusić udział Lecha Walesy i kilku innych osób w charakterze przedstawicieli Solidarności" w rozpoczynającym się 14 bm. w Melbourkongresie Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych. Władze polskie oznajmily już, że osoby te nie otrzymają paszportów, ponieważ związek, który miałyby reprezentować, został rozwiązany w 1982 r. i przestał legalnie istnieć.

- 4 -

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziło szereg rozmów z charge d'affaires a.i. Australii, podczas których kategorycznie żądano zagwarantowania przez władze australijskie normalnych warunków pracy konsulatowi generalnemu PRL w Sydney i ambasadzie PRL w Canberze, zgodnie z postanowieniami konwencji wiedeńskich o stosunkach dyplomatycznychi konsularnych.

5 bm. przedstawiciel ambasady Australii w Warszawie poinformował MSZ, że australijski premier R. Hawke zwrócił się do miejscowych związków zawodowych o zaniechadziałań wymierzonych przeciwko polskim placówkom. (PAP)

### Poznaj Ziemię Białostocką!

Ciag dalszy ze str. 1

Róże Nosorowska Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury. Istniejące tam koło ZSL pomagało w czynie społecznym remontować budynek. Podczas pobytu w Bialowieży odbyło się spotkanie z sekretarzem NK ZSL — Kazimierzem Kozubem poświęcone prezentacji dorobku partii chłopskiej przed X Kongresem. W programie znalazł się też czas na kulig, zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego i oglądanie żubrów.

Po powrocie do Bialegostoku zaproponowano gościom wizytę w Fabryce Dywanów

"Agnella". O województwie, jego urokach i problemach dnia dzisiejszego rozmawiano zaś z przedstawicielami władz: I sekretarzem KW PZPR -Włodzimierzem Kołodzieju-kiem, prezesem WK ZSL – Ryszardem Niwińskim, prze-wodniczącym WK SD — Eugeniuszem Kułakowskim, przewodniczącym WRN — Maria-nem Szamatowiczem, i wojewodą - Marianem Gaia. I sekretarz Ambasady ZSRR-Nikelaj Trucuk podziękował za zorganizowanie pobytu na Ziemi Białostockiej, która jest bliskim sąsiadem jego ojczyzny i wyraził przekonanie, że współpraca stanie się jeszcze bardziej dynamiczna. (lk)

### Zginelo 31 osób

### Jeszcze o wydarzeniach w Sumgaicie

Jak już informowano — pisze agencja TASS — 28 lutego w Sumgaicie grupa chuligańskich elementów sprowokowała zamieszki. Do sprzecznych s prawem działań zostali wciągnięci ludzie ulegający złym wpływom, niedojrzali, którzy dali wiarę kłamliwym pogłoskom wokół wydarzeń w Nagorno-Karabachii i w Armenii.

Elementy przestępcze doko-nywały aktów gwałtu i gra-bieży. Z ich rak zginęło 31 osób, wśród których byli lu-dzie różnych narodowości, starcy i kobiety.

Podjeto zdecydowane kroki w celu znormalizowania sytuacji. Winnych przestępstw aresztowano. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej zgodnie z radzieckim prawodawstwem.

Utworzono komisję rządo-wą, na której czele stoi przewodniczący Rady Ministrów Azerbejdżańskiej SRR Hasan Mieszkańcy miasta wykazuopanowanie. Rytm pracy

nie był zakłócony. - -Sytuacja w Nagorno-Karabachii normalizuje się stwierdził w rozmowie z korespondentem TASS I sekre-

Nagorno-Karabaskiego Komitetu Obwodowego Azerbejdżanu Gienrich gosjan. Nagorno-Karabachia jest obwodem wielonarodowym. Mie-

szkają w nim Ormianie i Azerbejdżanie, Rosjanie i Ukraińcy, Gruzini i Białorusi-ni — przypomniał G. Pogosjan. — Oczywiście są nie rozwiązane problemy, lecz bię-dem byłoby sądzić, że na ich

rozdmuchiwaniu można ze-brać jakiś kapitał.

Obwodowego partii stwarza-no sztuczne trudności w wymianie kulturalnej, zapewnieniu dostępu do literatury pięknej i podręczników w jezyku ojczystym i w innych sferach wielostronnych i tradycyjnych związków mieszkańców Nagorno-Karabachiis bratnia Armenia. Problemy to można było i należało Z winy bylego kierownic- wiązywać na bieżąco. (PAD)

## Osiem włamań Piotra D.

Gdy 22 lutego 1985 r. zamykały się za nim drzwi celi w Zakładzie Karnym w Iławie, Piotr D. miał osiemnaście lat wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku za kradzież cu. dzego mienia opiewający na pięć lat pozbawienia wolności Zdawał więc sobie sprawę, że do swych rodzinnych Moniek wróci dopiero w lutym 1990 r. Jeszeze bardziej uświadomi to sobie, gdy zetknał się z obowiązującym rygorem, gdy każdego dnia musiał patrzeć na zakratowane okna i wysoki mur.

Nie wiadomo co bardziej się do prywatnego garatu rzesądziło: w miarę popraw- przy ul. Tysiąciecia w Mońprzesądziło: w miarę poprawne sprawowanie, przekonanie Zakładu Karnego o uzyskaniu pewnej resocjalizacji, przy-jazd rodziny — a może te wszystkie czynniki razem dość, że w sobotę, 1 sierpnia ub.r. udzielono Piotrowi D. sześciogodzinnej przepustki, aby mógł się spotkać z najbliższymi. Piotr D. owszem, przywitał się z rodziną, pobył z nia pewien czas i nagle odszedł pod pozorem udania się do toalety.

Jak poszedł tak i zniknął
bez śladu. Wiedział jednak,

że niebawem wszczęte zostaną poszukiwania, a w domu coraz częściej i to o najmniej oczekiwanej porze będą poja-włać się funkcjonariusze MO Za miejsce ukrycia obrał barak w pobliżu wsi Osowiec, 12

km od Moniek. Niebawem dał znać o sobie. Z piwnicy budynku przy ul. Manifestu Lipcowego w Mońkach zabiera rower będący własnością jednego z lokatorów. W nocy z 16 na 17 sierp-nia włamuje się do biblioteki i klubu w **Hornostajach**, skąd wynosi m.in. kalkulator, papierosy, ciastka, cukierki, kawę, żyletki, butelki ze spirytusem salicylowym, wody toaletowe. Kalkulator pchnął" przygodnemu nabywcy w Grajewie za 1,4 tys. zł. Resztę zużył na własne potrzeby.

23 sierpnia ub.r. włamuje się do "Eltoru", gdzie kradnie kurtkę i 21 tys. zł należące do Wiesława O. W nocy z 25 na 26 sierpnia ubr. włamuje

kach, skąd wyjeżdża... moto-rynką. Niebawem, w nocy z 2 na 3 września ub.r., z parkingu kradnie motocyki WSK będący własnością Krystyny C. Wkrótce też, w nocy z 12 na 13 września ubr., "odwiedza" Zespół Szkół Rolniczych, gdzie przywłaszcza m.in. apart fotograficzny "Zenith", obiektyw do rzutnika, legitymacje służbowe, ubezpieczeniowe szkolne oraz 20 tys. zł. Aparat fotograficzny sprzedał za 3 tys. zł.

Po miesiącu znów pojawia się w Mońkach. W nocy z 8 na 9 października ub.r. przy użyciu siekiery i teleskopu motocyklowego, włamuje się do Szkoly Podstawowej nr 1 Wychodząc z budynku zabiera ze sobą m.in. kwarcowa kamerę filmową i radio tranzystorowe. Idac ze szkoły, nie-jako "po drodze" włamuje się do prywatnego garażu przy ul. Mickiewicza, gdzie kradnie rower. Kamerę niebawem sprzedał w Szczuczynie za 28 tys. zł, a radio za 3 tys. zl.

Łacznie w ciagu dwu miesięcy dokonał ośmiu włamań, a wartość skradzionych przedmiotów, łącznie ze skradzioną gotówką, wyniosła ponad 230 tys: zł. Niestety, niewiele u-dało się odzyskać, bowiem tylko rower.

Obecnie Piotr D. znów prze-bywa w celi. Na ewentualne przepustki nie ma co liczyć. Oprócz bowiem zaległej części wyroku, czeka go ponadto "odsiadka" za wspomnianych osiem włamań. (jks)

### Czy można hodować żaby?

Konserwatywny poseł do Parlamentu Michael Colvin, z zawodu farmer, wystąpił z wnioskiem o ulgi podatkowe dla właścicieli gospodarstw zajmujących się hodowlą żab dla potrzeb gastronomii. Hodowcy żab których sma-

kowite udka wędrują na stoły w najwykwintniejszych restauracjach, muszą płacić tzw. lokalny podatek dochodowy podczas gdy hodowcy innego RZEMIECKI żywego inwentarza są z nie-go zwolnieni. Zdaniem posta M. Colvina cały problem tkwi

sach lokalnych, w której mianem żywego inwentarza lub inaczej mówiąc zwierząt hodowlanych określa się "wszy-stkie ssaki lub ptaki utrzymane w celu produkcji żyw ności lub weiny bądź też wykorzystywania ich do pracy przy uprawie ziemi". Zaba – jak wiadomo — jest plazem Poseł Colvin wychodzi zalożenia, że w rolnictwie nastapily duże zmiany. Dlatego należy znowelizować wspomnianą ustawę.

w brzmieniu ustawy o finan

#### Prorok Muhammad nakazał mężczyźnie opiekować się kobietą jako "istotą słabszą na ciele i umyśle" wet chodzić po zakupy do naukę, jako że nie muszą u-

Mężczyzna gorliwie wy-pełnił to przykazanie i z czasem doprowadził opiekę do prawdziwej perfek-cji, zwłaszcza zaś na Półwyspie Arabskim... Umieścił ja w domu za murem, gdzie mogła się czuć bezpiecznie, nie narażona na różne przykrości ze strony wścibskiego świata zewnetrznego, a szczególnie innych mężczyzn. Życie jednak ma swe prawa i kobietá musiała czasem wyjść zza muru, ale i na to znaleziono sposób w postaci szat do ziemi, luźnych, aby nie zdradzały kształtów, chust dokładnie zakrywających włosy i uszy oraz czarczafu na

ding, finiszując w czasie 11 minut i 29 sekund, a więc o całe pół minuty gorszym od rekordu w kategorii mężczyzn,

należącego od 1981 roku do

Amerykanina Pete Squiresa t

wynoszącego 10 minut i 59

sekund. Na drugim miejscu

spośród 95 biegaczy zameldo-

wał się lekarz ze stanu Wyo-

ming. Wszyscy "sportowcy" mieli do pokonania 1575 stop-

I było jak prorok przyka-zał przez kilkanaście wieków. At nastały czasy gdy trys-nęła ropa naftowa, której Allach nie poskąpił. Wraz z pieniędzmi za ropę do krajów, gdzie kobietą opiekowano się nadal troskliwie, zaczęły napływać różne dobra wytwarzane na całym świecie. Ale najgorsze było to, że wraz z tym zaczęły się pojawiać no-we potrzeby, możliwości, spo-soby korzystania z życia.

Jedną z najdłużej opierających się twierdz "dawnego była Arabia Saudyjska "strażniczka najświętszych świątyń islamu", gdzie jedynym prawem jest szariat, czyli prawo koraniczne. Jednak w końcu i tu postanowieno nauczyć ko-

biety pisać i czytać. Stało się to konieczne, gdyż wraz z boomem naftowym w latach 70-tych i związanym z tym napływem wielkich pieniędzy, Saudyjczycy zaprag-

na świecie, a w tym także i kształcenia się na światowym poziomie. A tu większość "do-brych żon" nie umiała nawet pisać i czytać...

W nauce przyjęto przysto-sowany nieco do miejscowych warunków system anglosaski, w którym doroczne egzaminy polegaja na wypełnianiu testów i podliczaniu punktów, a potem ogłaszaniu wszem wobec wyników. I właśnie owe wyniki oka-

neli wszystkiego, co najlepsze i drzejszy od kobiety z natury na świecie, a w tym także i rzeczy. Z drugiej jednak wyniki testów mogą sugerować, że jest on jednak jakby tu powiedzieć - no po prostu... głupszy.

No i jak tu wyjaśnić ową sprzeczność? W sąsiednim Kuwejcie istnieje ten sam problem. Tam też co roku ogłasza sie wyniki egzaminów i dziewczyny

zajmują górną połówkę tabeli. Ale w Kuwejcie - choć oczywiście wielu się nadal

Ale wyjaśnijmy tu, tak w Kuweicie - jak i w Arabii Saudyjskiej to czy Koran czegoś zabrania czy też nie zależy od tego jak dany fakt interpretują świątobliwi mężo-

sklepu...

wie w prawie koranicznym uczeni. Oni właśnie wiedzą najlepiej jak szariat komentować i objaśniać. A jest to dziś bardzo potrzebne jako że wówczas, gdy żył prorok Mu-hammad nie chodziło się pier-

# Ten kłopotliwy iloraz inteligencji

większość przytłaczająca zdobywa więcej punktów niż chłopcy. A co gorsza tak jest co roku...

I tak saudyjska opinia pu-(oczywiście męska) stanęła przed nowym, bulwer-sującym dylematem, którego już nie da się przemilczeć. Rozpoczęła się pub'iczna dyskusja z udziałem prasy na temat owego "ilorazu inteligencji", który jakoś przedziwnie kształtuje się na podsta-wie testów. Z jednej bowiem strony jest oczywiste można bez trudu udowodnić z Koranem w reku - że oczywiście mężczyzna jest mą-

zały się zaskakujące. Otóż gorszy i oburza — nie usiłu-większość dziewcząt i to je się już "koranicznie" udowadniać że meżczyzna jest rzeczywiście jedynym "panem stworzenia". W Kuwejcie już pewna liczba kobiet zrobiła wręcz światową karierę osiągając bardzo wysokie stano-wiska np. w bankowości. I w Kuwejcie jakoś Koran nie zabranja kobietom pracować...

> Ale zupełnie inaczej jest w Arabij Saudyjskiej. Tu wskazania Koranu odczytuje sie w inny sposób. Nie do przyjęcia jest, aby kobieta podejmowala jakakolwiek prace bez swe-go "opiekuna". Kobieta przego "opiekuna". Kobieta prze-cież – jak głosi Koran – ma "tylko pół duszy" i dlatego nie może sama podróżować a na

sklepu. Trzeba więc było zinterpre-

tować także ów nieszczęsny "iloraz inteligencji". I tu w pomoc mędrcom przyszedł wysoki urzędnik Ministerstwa Oświaty.

mniej nie jest uprzedzony do kobiet, ale musi powiedzieć iż istnieją niezbite dowody na to, że osiągnięcia mężczyzn przewyższają kobiece i to nawet w takich dziedzinach które uważa się tradycyjnie za domenę kobiet". Dyrektor był również zdania, że w odróżnieniu od chłopców dziewczęta mają dużo więcej czasu na

wszego po wypłatę, czy też do

W swym publicznym wystąpieniu oświadczył, że "Bynaj-

ilorazem. Niby sprawa jest jasna, ale ten iloraz jednak denerwuje...

czestniczyć w różnych wizytach towarzyskich, dokonywać różnych zakupów itp. Tak więc wyjaśnia się używając różnych argumen-tów — ale jakoś nikomu nie

przyjdzie do głowy to co daw-

no już uznano np. w Kuwej-

cie, a mianowicie, że dziewczęta po prostu bardziej przykładają się do nauki, są dużo solidniejsze i wytrwale. Dodajmy tu, że nawet i lep-sze wyniki w nauce nie zapewniają także i Kuwejtce automatycznie dobrego stanowiska (ponadto na podjęcie przez nią pracy musi wy-razić zgodę maż lub ojciec) czy też szybkich awansów.

Ale jednak mimo wszystko jest inaczej niż w Arabii Saudyjskiej. Tam kobiecie daleko jeszcze do tych możliwoktóre już posiadają jej W prawdzie początek już dyjczyk, mieszkaniec Kataru czy Omanu, a jeszcze i wielu Kuwejtczyków jest

przekonanych, że mężczyzna jest na pewno o wiele mądrzejszy od kobiety i nie widzą powodu aby ciężko praw szkole. Przecież jak twierdzi prorok "mężczyzna stworzony został do celów wyższych", zaś do pracy jest i zawsze była kobieta... Ale obyczaje zaczynają się jakoś psuć. I teraz kłopot z

ROMAN STRZEMIECKI

## Samorzad nie chce statystować

Clag dalany no str. 1

one trudne o tyle, że tegorocznym zamierom (produkcja na poziomie roku ubieglego, a wyższa), towarzyszą duże problemy materialowe i surowcowe. Idealem byłyby dostawy przędzy i tka-nin surowych zbliżone do możliwości przetwórczych wy-

Z myślą o modernizacji — mieodzownej dziś i decydującej dawno w białostockim "Sier-żanie" ubiegłoroczny zysk. Toteż fundusz przeznaczony na rozwój wyraźnie zdystansował kwotę do podziału wśród sa-

- Właściwie cały nasz pro-gram składa się z działań "niepopularnych" – przymaje przewodnicząca rady pra-cowniczej BZPW, Dorota Pe-telska — przez które musi przebrnąć załoga i przedsią-biorstwo. To naturalne, że w atmosferze niepewności preca nie jest żatwa. Rozmowy z judźmi są trudne, ale koniecz-ne. Nasi włóśmiarze wiedza, że ne. Nasi włókniarze wiedzą, że nie czas i nie miejsce na po-

Na przykład powinniemy "okroić" zatrudnienie o ok. 100 statów nieprodukcyjnych. Weryfikacja stanowisk pracy, lączenie działów, a przez to spłaszczanie struktury organizacyjnej powinny pomóc w zagospodarowywaniu rezerw. Niektórzy pracownicy odejdą na emeryture, wielu proponuje się zmianę zajęcia. Będą niestety i tacy, dla których skończył się okres pobłażania ci muszą odejść.

Innym, równie trudnym zadaniem, jest podniesienie jacości wyrobów do poziomu, który gwarantowałby większy zysk. W przedsiębiorstwie praktycznie każdy jest finan-sowo uzależniony od skuteczności tych działań i - jak zapewniają przedstawiciele rady pracowniczej — zdaje sobie 2 tego sprawe.

Szczegółowa analiza m.in. gospodarki surowcowej, magazynowej, a przy pomocy kom-Dutera również wodnej i energetycznej, ma na celu znalezienie sposobów na obniżekosztów własnych "Sierżanie". Prace powołanej do tego zadania komisji po-trwają do końca bm. Wnioski łużą do ustalenia kierunpostuzą do ustatorządu wraz ków działania samorządu wraz

Zbliżają się zapisy do szkół [

W systemie przyjęć nie

ponadpodstawowych. Trwać

one beda od 15 marca do 15

przewiduje się żadnych zmian.

Do szkół średnich obowiazy-

wać beda jak zwykle egzami-

ny wstępne, które odbędą się

w dniach 14 i 15 czerwca.

Podstawowym kryterium przy-

jęć do zasadniczych szkół za-

wodowych będą oceny z kla-

sy osmej. Szkoły te, zależnie

od decyzji własnych, będą

przeprowadzać egzaminy czy

sprawdziany przydatności kan-dydatów do określonych zawo-

Ciąg dalszy ze str. 1

skrót myślowy, reżyserska synteza zawartości psycholo-

Akwarlum jest wszak nie-wielkim ale żywym i bynaj-

wycinkiem środowiska. Zamk-

niete w nim zwierzeta i roś-

liny żyją nadal własnym, czę-

sto dość skomplikowanym ży-

ciem. Wymagają jednak na-

leżytej opieki, pielegnacji troski. Słowem – stawiają

swego opiekuna(-ów) przed

wieloma trudnymi problema-

mi, które rozwiązując – lepiej czy gorzej – ukazuję(-ą), mi-

woli, coraz więcej tajni-

Szklany zbiornik wody wraz

ze swoją żywą zbiorowością jest idealnym obiektem ob-

erwacji, przeprowadzania

wniosków o prawidłowościach

Wprawdzie "złote rybki"

glosu nie mają, to jednak u-

prawdopodobniają swe gory-

cze i lęki. Nie same, o nie, ale za sprawą aktorek, które co się znów nie zdarza tak

często) stworzyły tu kreację

Wości nadały głównie artystki

doświadczone. Tylko znako-

mici ludzie teatru, świadomi

swoich wszechstronnych walo-

dać się aż tak zeszpecić czy aż tak postarzeć. Właśnie Bar-

ara Łukaszewska w roli Ce-

iny Belskiej - seniorki, rezonerki świetnie wcieliła się w nowe dla siebie emploi. To

nie znaczy, że nie chcemy jej

zbiorową. Ton tej zbioro

tego akwarystycznego

formulowania

nie zniekształconym

gicznej materii dramatu?

mniej

zycia

dów i specjalności.

Zasady przyjęć

do szkół ponadpodstawowych

Kuszenie

w przed - Dzień Kobiet

s fabrycznymi organizacjami oras dyrekcją.

Problem surowca częściowo mnagazynowanego pod gołym niebem (brakuje wiat) nie dawał spokoju pracownikom Za-kładu Produkcyjnego "Lenpol" w Elku, filii Północnych Za-kładów Przemysku Lniarskiew Szczytnie. Wymyślili wreszcie sposób, dzięki któremu nic się nie marnuje; zmoczone przez deszcz i śnies wierzchnie warstwy surowca poddawane są dodatkowym procesom podsuszania i klimatyzacji, po czym słoma lniana wędruje do produkcji. To tylko jeden z pomysłów za-łogi ekkiego "Lenpolu". Wszystkie służą lepszej organizacji

pracy i wyższym wynikom. Nasi ludzie wiedza co mają robić, jakie są potrzeby zakładu — mówi przewodniczący rady pracowniczej, Eugeniusz Małkiński. — Dopin-gują do pracy siebie i in-nych. Potrafią też rozliczać; bywa, że mało "obrotnym" proponują, aby się przekwali-fikowali. Są wraz z samorzą-dem prawdziwymi gospoda-rzami. Nie schlebiamy sobie; rozmawiamy o wszystkim, nie emijając problemów trudnych. Nasze partnerstwo polega na tym, że słuchamy siebie uważnie i wyciągamy właściwe

Jeszcze niedawno ełcki "Lenpol" borykał się z wietrudnościami; kiepskie loma place i znaczna uciażliwość pracy decydowały o tym, że odchodził stąd kto tylko mógł. "Sypał" się park maszynowy brakowało prawie wszystkiego co potrzebne do sprostania zadaniom. Przeprofilowanie produkcji na przerób "roszeńca" z modernizacją najtrudniejszych odcinków zapoczatkowały wychodzenie z dołka.

W poprzedniej kadencji - przyznają działacze samorządowi - byliśmy zadłużeni, bez jasnych perspektyw. Rok 1987 zamknęliśmy zaś wynikiem najlepszym w przedsiębiorstwie; zysk wyniósł ponad 80 mln zł na planowanych 60 mln. W tym czasie udało się również zorganizować bazę surowcową. Teraz potrzebujemy dwóch, trzech lat na okrzepnięcie. Czeka nas odbudowa parku maszynowego; równie pilne jest uporządkowanie gospodarki magazynowej.

sach pierwszych rożnych typow szkół. Oznacza to, iż każdy ab-solwent klasy osmej będzie mógł kaztałcić się dalej. Ważny będzie wybór kierunku nauki, nad któ-rym trzeba się dobrze zastanowić. Pomocy w tej dziedzinie udziela-ją nauczyciele i wychowawcy,

którzy na ogół dobrze się orien-

tują w możliwościach swych wy-

chowanków. Szczegółowych wia-

domości na ten temat zasiegać

można w wojewódzkich, miejs-

kich, dzielnicowych i gminnych

punktach informacyjnych, a także

oglądać w rolach młodych, pięknych, zalotnych kobiet. Dagny Rosé (Julia Czerwień-

ska) kolejny raz udowodniła

niezwykłą umiejętność łącze-

ryzmu i ironii. Danuta Kierklo

z wielką naturalnością i pro-

stota oddała cechy wdowy Ma-

rii Lanowej, a Grażyna Juch-

niewicz aż za drapieżnie, aż

za ostro - Tekli Bełskiej.

Bardzo przejmująca była Jo-

lanta Borowska w roli Ewy

Łatoszówny, szczególnie zaś w

świetnej scenie z Jolantą Skorochodzką (Joanna Niele-wiczowa). W "Domu kobiet"

dały się także zauważyć Do-rota Radomska (Róża Byleń-

ska) i Maria Brzezińska (słu-

CHALECKA-POŁOCKA

P.S. Przedstawienie "Domu

kobiet" oglądałam wraz z za-

proszoną na tę okazję, w

pracownicami Spółdzielni "Bielpo". Była to bowiem "Więcej niż premiera" — czyli spektaki z cyklu tych, które

teatr specjalnie dedykuje o-

kreślonym zakładom pracy.

Panie z "Bielpo" otrzymały je zamiast (czy tak?) kwiatka dla

Ewy? Ech, życie (nasze bab-

"Dom kobiet" Zofii Nałkow-

skiej. Reżyseria - Michał Pa-

wlicki. Scenografia - Kata-

rzyna Zygulska. Gra na fle-

cie - Małgorzata Kozłowska.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki. Scena kameralna.

Premiera - 5 marca 1988 r.

skie oczywiście)!

większości żeńską widownią

LUDMILA

taca Zofia).

nia komizmu i tragizmu,

bezpośrednio w szkołach.

LUCYNA SZEPIEL

# Osiągnięcia są bezsporne, ale i uchybień nie brakuje. Czy wszystko

P RAWDE powiedziawazy, spodziewałem się po tym plenum więcej. Organizacja partyjna w Fabryce Maszyn Rolniczych "Agro-met" w Czarnej Białestockiej jest bowiem jedną z największych i aktywniejszych w białostockim przemyśle. Moglem się o tym przekonać kilka miesiecy temu na otwartym zebraniu w narzędziowni, jed-nej z jedenastu istniejących tu POP.

Jednakże na plenum sprawozdawczym Komitetu Zakładowego nie było poglębionej samooceny pracy ideowo-wychowawczej i społeczno-go-Oczywiście, nie spodarczej. oznacza to, że obrady zostały "zagłaskane". Trzeba znać, iż poruszono kilka isto-tnych problemów, tylko że w dość skrótowy sposób. Można było odnieść wrażenie, że członkowie plenum i delegaci poszczególnych organizacji uznali, że co było do powiedzenia, powiedziano na zebraniach POP i nie ma potrzeby się powtarzać.

> Przez wiarygodność do zaufania

Możliwe, że na skromnej dyskusji zaważył pogodny ton referatu Egzekutywy Komitetu Zakładowego. Inna rzecz, że KZ wraz z całą organizacją ma się czym wykazać. Chociaż minął dopiero pierwszy rok nowej pięcioletniej kadencji, już udało się zrealizować kilka ważnych ustaleń zawartych W uchwale

można tłumaczyć trudnościami zewnętrznymi? sprawozdawczokonferencji

-wyborczej. To należy podkreślić: Agromecie" zdano sobie sprawę, że tam, gdzie jest silna organizacia, tam tet wzrasta aktywność załogi. A silna organizacja może być wtedy, gdy nie zamyka się we własnych szeregach, lecz z rozpatrywanymi przez siebie sprawami dociera do wszyst-

kich pracowników fabryki.

Wówczas też zdobywa zaufa-

nie, umacnia autorytet, zysku-

je poparcie.

— Za podstawę naszego działania — powiedział I sekretarz KZ, Ryszard Litwiń-

- przyjęliśmy jawną

brycznej rzeczywistości pracę

podstawowych organizacji partyjnych. Postawiliśmy na

partnerstwo z organami samo-rządowymi i organizacjami

społecznymi, na to wszystko

czym żyją ludzie i co integru-

wokół bieżących i przysz-

- Przede wszystkim daży-

liśmy do umocnienia statuto-

wej roli zebrań. Nie tylko na

Egzekutywy

konkretną, osadzoną w

stale kontakty z załogą,

łościowych celów.

posiedzeniach

KZ, ale i głównie na zebra-niach POP z udziałem bezpartyjnych omawialiśmy realizację zadań produkcyjnych, warunki pracy i systemy placowe, atestację stanowisk pracy, problemy zaopatrzenia i gospodarkę materialową, postep techniczny i nowe uruchomienia. Te sprawy i postanowienia przenoszone były do wydziałowych środowisk.

Rozrzutnikiem

w drugi etap

kreśla sekretarz) cała praca

ukierunkowana została na re-

formowanie gospodarki i de-

mokratyzację życia w fabry-

ce. Na przykład z inspiracji

POP usprawniono prace na

różnych stanowiskach, zorga-

nizowano dwie i organizuje

się trzecią brygadę spawa-czy, rozszerzono edukację eko-nomiczną wśród członków

partii i bezpartyjnych, m.in.

w szkole aktywu robotniczego.

re rozmowy i zdecydowane stanowisko POP w sprawach

nurtujących załogę, zbliżyły

licznych pracowników do partii. Tylko w minionym ro-

ku wstapiło w kandydackie

szeregi 26 robotników, w re-

zultacie czego organizacja fa-

ono smaczne i ma przedłużony

okres świeżości, gdyż stosuje-

my pełny proces fermentacji

ziemniaczany.

ciasta oraz dodajemy grys

W 1986 roku we współza-

wodnictwie międzyzakłado-

wym piekarnia zdobyła II

miejsce w kraju, zaś od pię-

woj. łomżyńskim pod wzglę-

dem czystości. Powinno być

jeszcze lepiej, ponieważ prze-

widuje się jego rozbudowę o-

widuje się jego rozbudowę oraz częściową modermizację.
W sąsiedztwie znajduje się masarnia. Kierująca nią Irena Czajkowska może pochwalić się o rok
dłuższym od swojej koleżanki stażem pracy na tym stanowisku.
Jak sama mówi do zawodu trafiła
przez przypadek. Zamierzas uczyć się w Technikum Chemicznym w Zgierzu, do którego nie
została przyjęta ze wzgledu na obowiazująca wówczas regionalizację. Ostatecznie skończyła Technikum Mięsne w Białymstoku o

ciu lat dzierży pierwsze

Te i inne poczynania, szcze-

bryczna wzrosła do członków i kandydatów, stanowi 16,5 proc. załogi.

Wynotowuję dalsze przykłady wzmożonej, zwłaszcza po IV Plenum KC, partyjnej roboty. W "Agromecie" — co nie wszędzie się docenia — stawia się członkom partii wymóg przewodzenia w prawytycza indywidualne powin-

ności i rozlicza z ich wyko-

nania. Dodajmy tu, że wielu członków partii jest czynnych

w radzie pracowniczej, radzie

narodowej, w PRON, ORMO

Niewatpliwie organizacja

przyznaje zastepca kierowni-

ka Wydziału Ekonomicznego

KW, Eugeniusz Worobiej — wszechstronnie interesuje się

funkcjonowaniem fabryki

życiem w Czarnej Białostoc-

kiej. Ale przecież nie wszy-

stko jeszcze jej wychodzi, bo też nie brak trudności. Szko-da więc, że referat miał jed-

nostronny wydźwięk. Szkoda, bo jak powiedział sam sekretarz KZ, wchodze-

nie w II etap reformy nie jest usłane różami, a biadoleniem

nic się nie zdziała. Chociaż-

i innych organizacjach.

#### soką fluktuację pracowników. Z nakazu potrzeb

by w najbardziej obchodzącej

Wprawdzie w ubiegłym roku

utrzymuje się w wojewódz-

wielkość produkcji fabryki —

na szóstym. Powoduje to wy-

średnia płach wzrosła,

zalogę sprawie

Q realiach fabryki na progu drugiego etapu reformy mówił więcej jej dyrektor – Krzysztof Stępień. W ubieglym roku "Agromet" wykonał plan sprzedaży na pokażna sume 6.332,5 mln złotych, uzyskał niezły zysk bilansowy i rentowność, ale zadań ilościowych nie zrealizował. Tylko w częściach zamiennych udało się uzyskać nadwyżkę

Przyczyny to niedobór w zatrudnieniu, nierytmiczne i niepełne dostawy lakierów, wpustów pryzmatycznych, odkuwek, obręczy, wyrobów śrutowych oraz duża awaryjność maszyn, jak też przerwy w dostawie energii elektrycznej.

Są to w zasadzie trudności natury zewnętrznej. Lecz czy tylko one zaważyły na końcowych wynikach? Nie, ponieważ nie wszyscy przyłożyli się do rzetelnej pracy, nie wszędzie dopisywała organizacja pracy i wydziałowa współpraca. Dla przykładu: wydajność wzrosła o 4,5 proc. spadła ilość godzin nadliczbowych, ale jednocześnie wzrosła absencja i skrócii się nominalny czas pracy. Zwięk-

Ciag dalszy na str. 4

góra

Lomzyńskie

We wszystkich ankietach młoda kobieta uważa dwie sprawy za najistotniejsze życiu – wyjść za mąż i urodzić pierwsze dziecko. Najczęściej kobiety decydują się na dwoje lub troje dzieci. W statystyce tzw. średnia dzietność kobiet wynosi od lat 2,4 przy czym w mieście przeciętna polska matka ma 2 dzieci, a na wsi - 3. Na każde 1000 noworodków rodzi się na ogół ponad 500 chłopców

Demografów niepokol jednak obserwowany w ostatnich latach spadek płodności kobiet (obecnie do 74 urodzeń na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat). Najwyższa płodność kobiet występuje w woj. łomżyńskim (95) oraz województwach wschodnich i południowo-wschodnich.

### Uwaga na stonce!

Statystyka . potwierdza ścisły związek między liczbą wypadków drogowych i ak-tywnościa słońca. W .kr tywnościa słońca. W "kro-tyczne" dni dochodzi do spowolnienia reakcji centralnego systemu nerwowego. Niezauważalne dla człowieka zahamowanie reagowania na zmieniającą się sytuację może być przyczyną katastrofy. Szczególnie podatne na od-działywanie aktywności słonecznej są osoby chore, prze-męczone, będące w stanie napiecia psychofizycznego ped wpływem alkoholu.

przytulnie. Zapisy w kroni-kach i zdobyte puchary świad-

czą o dynamice życia kultu-

ralnego. Przebiegająca przez

wieś linia kolejowa zmobili-

zowała do budowy własnego

dworca. Na moją uwagę, że na pewno nie o dworzec tu

chodzi, a o zwykły przystanek

kolejowy, otrzymuję zgodną

ripostę ze strony "Lubaszek": "Proszę pana! My budujemy

dworzec, który będzie spełniał

wszystkie funkcje takim o-

biektom przypisane".

Kultura w gminie – a jednak jest!

## Wieczór w Dobrowodzie

D ROBY odbywają wieczorem, bo tylko wówczas mają czas. Trafiłem na prezentację programu pt. "Wieczór w Dobrowodzie" który jest premierę ośmiomiesięcznego "wcześniaka" o nazwie "LUBASZKI".

W repertuarze przewijają się motywy białoruskie, ukraińskie, rosyjskie w pieśniach i przyśpiewkach oraz białoruskie w tańcach. Osnową programu jest Wiktora Szweda. twórczość Całość skomponowano w widowisko nawiązujące

tradycji środowiska lokalnego. rradycji środowiska lokalnego.

Autor pomysłu, wędrujący
choreograf — Borys Zeszko,
wprowadzli na scenę elementy
współczesne, które — moim zdaniem — nie były tu potrzebne.
Nad stroną wokalną (bardzo interesująca) czuwa Wiktor Leonkiewicz, który jest absolwentem
Szkoły Muzycznej w Blelsku
Podlaskim. Polubił on zespół (a
to się widzi) jak i całą sferę
amatorskiej dzlałalności artystycznej.

stycznej.
W skład wchodzą małżeństwa Miroslawa i Michał Zieniewiczowie, Paulina i Anatol Sawczukowie poza tym Irena Jawdosiuk, Barbara Jakimiuk, Helena Pietryczuk, Julianna Mirończuk i Maria Niczuporuk, Dwaj pozostali członkowie zespołu to Jan Lipiński i Michał Noskawicz. Ten ostatni jest malarzem pokojowym i wraz z Borysem Zeszko przemierza szlakiem kolejowym odległość z Białegostoku do Dobrowody raz w tygodniu. Podziwiać należy upór obydwu (za te dojazdy, oczywiście) a wszystkich za to, że mają tyle pasji i zamiłowania, kultywować rodzimy folklor. Pracując jako kolejarze na zmiany w Czeremsze znajdują czas na próby, które trwają nieraz do późna w nocy. "Duszą" Zespołu jest Maria

Klimowicz - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kleszczelach. Zajmuje się wszystkimi sprawami organizacyjnymi, a także śpiewa, zapowiada i haftuje bluzki. Rękodzieło w strojach kobiecych jest domeną także po-zostałych członkiń zespołu.

"Lubaszki" powstały zainspirowane działalnością zespołu śpiewaczego z Dobrowody. Kobiety z miejscowego koła KGW posiadają 'w swym repertuarze autentyczne utwory które mgr Jerzy Sródkowski

Faktycznie pieśni z Dobrowody mają swoje źródło w historii tej miejscowości, sięgającej XVIII wieku. Licząca ponad 120 kominów wieś nad czystą rzeczką Dobrowódką wyróżnia się w gminie Kleszczele aktywnością kulturalną. Odbywają się tu turturalną. Odbywają się tu turnieje mażżeństw. Turniej polega m.in. na rywalzacji mieszkań-ców z domów parzystych z nie-parzystymi, a także dominujących Markiewiczów z resztą wsi. W miejscowym klubie "Ruch" jest czysto, ciepło i Wyjeżdzając, w zadymkę śnieżną z tej wsi, po drodze musialem przejechać przez centrum Kleszczel. Tu kolejna niespodzianka. Naczelnik Aleksander Sielicki, wraz z mieszkańcami gminy, buduje dom kultury na miarę końca XX w Przecieram ze zdumienia oczy. W pamięci odżywaja obrazy Kleszczel z tamtych lat, które były szare i bezbarwne.

Kultura mieściła się w "ramach" postarzałych i zakurzonych. Od trzech lat to jest od czasu objecia gminnego gospodarstwa przez A. Sielickiego, nabrała blasku, a ludzie 2 nią związani większego rozmachu.

Dokumentem tego zjawiska są "LUBASZKI", które przed planowym urodzeniem już dały znać o sobie. Czekają teraz na rodziców chrzestnych. Może uda się ich spotkać na przyszłym dworcu PKP

KAZIMIERZ MAKSYMILIAN DERKOWSKI

# Córce Reginie na osiemnaste urodziny

N ASZE BABCIE — sufrazystki gorliwie pracowały nad tym, aby dowieść, że "staba pieć" zasługuje na partnerskie traktowanie. Wiecując na rzecz uciśnionych kobiet, nie przewidywały zapewne, że ich wysiłki zaowocują za lat kilkadziesiąt we wszelkich dziedzinach życia. Z przestępczoś-

męską specjalność. Jak jednak wynika z milicyjnych statystyk i to uprzedzenie udało się paniom przełamać. Reginie C. zaś w spo-

sób dalece oryginalny. Regina C. miała szczęście urodzić się córką ludzi zamożnych i wykształconych. Jeżeli

miast kary cielesnej czytywali dziewczynce baśnie Braci Grimm . Na brak jadła i zaba-wek też skarżyć się nie mogła. Kiedy zatem pięcioletnia Reginka została przyłapana na próbie kradzieży złotego zegarka, rodzice rzecz całą obrócili w żart. Niewielką też wagę przywiązywali do doniesień sąsiadów, którzy twierdzili, że każda wizyta dziewczynki w zagadkowy sposób łączy się z ginięciem przeróżnych acz wartościowych przedmiotów. I być może ta szczególna skłonność dziecka uszłaby w rodzinie niepostrzeżenie, gdyby nie fakt, że mając lat jedenaście Regina została zatrzymana przez kierowniczkę spo-żywczego sklepu w chwili, gdy próbowała wynieść pod kurtką trzy słoiki malinowego dżemu. Dzięki staraniom pana C. sprawa została zatuszowana, podobnie zresztą jak i drobne szkolne kradzieże, o jakich rodzinę dyskretnie poinformowała wychowawczyni.

kania, o co wtedy było jeszcze łatwo. Razem z jedynaczką przenieśli się do wojewódzkiego miasta, sądząc, że zmiana środowiska i szkoły korzystnie wpłynie na córkę. Czas pokazał iż byli w błędzie. Regina C. zadebiutowała w nowej szkole kradnąc portfel nauczycielce wuefu. Wkrótce też w osiedlowym samie znana była jako przystowiowy zły szeląg. Sąsiedzi nie wpuszczali jej za progi. Krąg znajomych rodziny C. robił się coraz węższy, bo słowo kleptomania nie było dla wszystkich zrozumiałe.

Swoją krzepę po raz pierwszy zadęmon-

cznie o zwrot skradzionych czterech tysię-cy złotych. Ponieważ owo zajście miało miejsce przy świadkach, zaś kuzyneczka nie byskłonna nawet za oferowaną przez pana kwotę dziesięciu tysięcy złotych puścić je w niepamięć, Regina C. otrzymała tzw. ku-

ratoryjny nadzór. Pilnie strzeżoną w rodzinie tajemnicą był fakt, że Regina bijała matkę, zaś ojcu groziła użyciem noża. W szkole zawodowej, do której trafila bardziej z woli rodziców niż swojej własnej, była prawdziwym postrachem. Tak uczniów jak i nauczycieli. Nazywano ją

"Janosikiem w spódnicy" Jeszcze w czasie pobierania nauk, Regina C. zaprzyjaźniła się z Leszkiem D. i Ma-riuszem K. Obaj panowie byli od niej znacznie starsi, bez stałego miejsca pracy oraz legalnego źródła utrzymania.

Cechą natomiast wspólną wszystkich troj-ga była skłonność do eksponowania fizycznej tężyzny. Aby łączyć przyjemne z pożytecz-nym przenieśli swoje popisy spod piwnego baru do ciemnych zaulków i w pobliże nocnych knajp. Bicie słabszych i nietrzeźwych obywateli całej trójce sprawiało dużą przy-jemność. Zaś ograbianie ofiar można powie-dzieć, że weszło im w krew.

Rodzice panny C., doskonale wiedząc jaki charakter mają nocne eskapady córki, nie ośmielili się o nich napomknąć pani kurator. Ale do czasu. Otóż dokładnie w. dniu osiemnastych urodzin swojej latorośli państwo C. zgłosili się do dzielnicowego komisariatu. Pani C. dysponowała trzema zaświadczeniami z medycyny sądowej, dowodzącymi iż została pobita tępym narzędziem a pan C. w zawiniątku przyniósł materiał dowodowy — rzeczy należące do pobitych i ograbionych obywateli.

Organa ścigania w przypadku "rozbójniczki' Reginy C. mają więc ulatwioną pracę. Wiedzione jednakże ciekawością zapytały dlaczego dopiero teraz familia składa doniestenie na wyrodne, własne dziecko.

Lepiej późno niż wcale - miał podob-

no odrzec par C.

A LE ZNAJOMI DOMU twierdzą, że zbieżność dat nie jest wcale przypadkowa, bo pełnoletnią Reginę C. sąd potraktuje tak jak sobie na to zasłużyła, a nie tak jak musiaby w myśl przepisów o postępowaniu wobec nieletnich

— Jest nadzieja, że posiedzi pokrzepieniu rodzicielskich serc.



Brygada Mariana Borawskiego przy produkcji wędlin.

Bez cienia przesady można stwierdzić, że produkcją pod-stawowych artykułów sponi w Rutkach Kossakach rządzą panie. I wychodzi im to dobrze, skoro otrzymały dużo pochwał i wyróżnień. One też W tym roku szkolnym opuści szkoły podstawowe ok. 530 tys. absolwentów. Przygotowano dla nich ponad 530 tys. miejse w kla-sach pierwszych różnych typów nie narzekają na swoje za-

Mały budynek. Z daleka czuje się zapach świeżego pieczywa. Pod szeroko drzwi piekarni podjeżdża furgotnetka. Do skrzyni ładowniczej wędrują kosze wypełnione jeszcze ciepłymi bochenkami chleba. Można wybierać - zwykły i staropolski. Codziennie do sklepów w okolicach Rutek i Zawad trzeba dostarczyć 2 tys. bochenków oraz 500 kg bułeczek i wyrobów ciastkarskich. Kierująca piekarnią od 9 lat

- Helena Maleszewska tłumaczy kierowcy co ma przywieźć w drodze powrotnej. Wypisuje faktury. Urodziła się w pobliskiej wsi Kołomyja. Obecnie mieszka w Łomży. Dlaczego więc zdecydowała się na uciążliwe dojazdy, zwłaszcza, że miała propozycję zatrud-nienia w miejscu zamieszkania?

 Dobrze mi się współpracuje z ludźmi. Oni też chyba nie powinni narzekać na moje rządy. Przez pięć lat pracowałam jako piekarz, mam więc doświadczenia w tym fachu. Duża to dla nas satysfakcja, kiedy klienci chwala

jakość naszego pieczywa. Jest



Kierowniczka piekarni — Helena Maleszewska sprawdza jakość pieczywa.

cję. Ostatecznie skończyła Technikum Mięsne w Białymstoku o specjalności przetwó:stwo. Praktyczne umiejętności zdobyła kierując punktem skupu żywca w Kuleszach Kościelnych, Później w biurze GS prowadziła dokumentację produkcyjną. Kledy w 1975 roku uruchomiono nową masarnie zdecydowała się tu zatrudnić. Przełożeni i podwładni twierdzą że nigdy nie było lepszej szefowej. wej. Zaopatrujemy w wyroby wędliniarskie i mięso rozległy teren, obejmujący 6 gmin - mówi Irena Czajkowska. Co miesiąc dostarczamy 15 ton. Produkujemy szeroki asortyment kiełbas - toruńska, żywiecką, rzeszowską, bielską, zwyczajną oraz parówki i wyroby podrobowe. Większość surowca pochodzi z własnego skupu, część mrożonej wołowiny otrzymujemy z zakładów

w Białymstoku.

G. SUCHOŻEBRSKI

### Konkurs na reportaż

R EDAKCJA Tygodni-ka Suwalsko-Mazur-skiego "Krajobrazy", Krajowa Agencja Wydawnicza, Stowarzyszenie "Wisła-Suwalskie Towarzystwo Kultury ogłaszają drugi ogólnopolski konkurs na reportaż o nagrodę i medal im. Wojciecha Kętrzyńskiego pod haslem "Szanse i bariery" Założeniem konkursu, któ-

remu potronuje postać znanego orędownika polskości — Wojciecha Kętrzyńskiego, jest ukazanie ludzkich sukcesów i porażek w działaniu sprzyjającym rozwojowi życia społeczno-gospodarczego i kultu-Polski północno--wschodniej, zwłaszcza województwa suwalskiego. Suwalszczyzna wciaż jeszcze w niedostatecznym stopniu wykorzystuje swe unikalne w skali krajowej walory krajobrazowe (turystyka), kulturowe (mozaika współistniejących narodowości i kultur) oraz gospodarcze (związane zreszta problemami ekologicznymi).

Działają tu zapewne różno-

rodne bariery subiektywne i ogólnospołeczne, które wpływają niekorzystnie na rozwój tych ziem. Organizatorzy sądzą, że szanse i prawdziwe atuty regionu nie zostały jeszcze precyzyjnie i wielo-stronnie rozpoznane.

# Szanse bariery

Mają też nadzieję, że konsumie najistotniejsze przyczyny sukcesów i porażek, a zarazem zobrazuje skalę możli-wości i szans działania ludzi dla dobra regionu.

Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody: nagroda główna i Medal im. Wojciecha Kętrzyńskiego — 100.000 zł, nagroda druga 80.000 zł, na-groda trzecia 60.000 zł oraz trzy wyróżnienia po 40.000 zł. Jury, którego skład zostanie podany w terminie późniejszym zastrzega sobie prawo innego podziału nagród, z tym, że suma na nie przyznana nie może ulec zmniejszeniu. Ponadto są przewidziane nagrody specjalne. Nigdzie dotąd nie publiko-

wane reportaże (objętość do 15 stron maszynopisu) w 4 egzemplarzach należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja br. pod adresem: "Krajobrazy" ul. Kościuszki 32, 16-400 Suwałki. Prace powinny być opa-trzone godiem. Do tekstów musi być dołączona kopertą zaopatrzona godłem, zawierająca dane o autorze. O zachowaniu terminu decyduje

data stempla pocztowego. Organizatorzy zastrzegaja obie prawo pierwodruku nadesłanych prac w "Krajobra-zach" (w ciągu pół roku) oraz przewidują wydanie najwar-tościowszych reportaży w formie książkowej przez Oddział KAW w Białymstoku.

Do niedawna rozbój uchodził za wyłącznie

jako dziecko bywała niegrzeczna, rodzice za-

Państwo C. zasięgnawszy rady psychologa zdecydowali się zmienić miejsce zamiesz-

Mijaly lata. Dobrze odżywiana dziewczynka uczyła się co prawda całkiem źle, lecz za to rosła w siłę i wysokość.

strowała na kuzynce, kiedy ta poprosiła grze-

### Co najbardziej może pomóc budowianym? Okazuje się, że zaprzestanie krytyki ich pracy

MIESZANYMI ucrociaelogodzinnego plenarne-osledzenia Rady Wejeo postednesia wodskiej PRON w Białymstoku, poświęconego problemowi budownictwa mieszkaniowego. Kryzys w tej dziedrinks towa, a pronowcy to ruch społeczny, któremu nie co ważne nie powinno być obce. Wydawałoby się więc możliwości? - dobrze sie stało, że i oni postanowili sastanowić się nad - raz jeszcze przypomniano, starą prawdę o ciężkiej, wielmożliwościami uzdrowienia Miestety, sześciu godzinach przypominania prawd powszechnie znanych zabrakto wniosków, któ-

Z całym szacunkiem dla działaczy PRON — też jestem ezionkiem tego ruchu ale z przykrością stwierdzam, że była to kolejna narada, z której nic albo niewiele wynikale. Ambicje organizatorów, aby stworzyć - jak to określili - lobby mieszkaniowe nekające (domyślam się) administrację i odpowiedzialnych za fatalny stan budownictwa, wydają się być spóź-nione o wiele lat. Lobby bowiem istnieje, jest niezwykle preżne, głośne i natarczywe. Dowodem tysiace interesantow szukających u wszelkich możliwych władz pomocy w otrzymaniu mieszkania. Lepsze "lobby" trudno byłoby sobie wymarzyć.

rych realizacja moglaby przy-

czynić się do przyspieszenia i

zwiększenia budowy mieszkań,

Z rezerwą słuchalem też wystąpienia wicewojewody A-leksandra Czuża, który nie bez satysfakcji przedstawił budowiane wyniki Białostocczyzny. Cleszy, że wykonaliśmy ublegioreczny plan, że pod względem liczby oddawanych dowlanym? Ano, m.in. za- może doczekamy się regio-

mieszkań, ich kosztu jesteśmy przestanie pracowoj krytyki w lepszej sytuacji niż reszta ich pracy... kraju. Jest to miewątpliwy Narada, jako się rzekło, data niewiele, bo i niewiele mogla dać. Preblem bowiem organizacyjny, bardziej cenny, że osiągnięty w niezwykie skomplikowanych tkwi -- nie jak się powszechwarunkach, Zastanawiam sig nie uważa -- w brakach matejednak - a wraz ze mna tyrialowych, sprzętowych itp. lecz przede wszystkim w anasiące oczekujących na mieszchronicznym przed laty wymykania — ezy aby na pewno był to szczył wojewódzkich ślonym modelu naszego systemu budowlanego. Zwrócił na to W wystąpieniu wicewojewo- uwagę doc. dr hab, arch. Widy oraz licznych dyskutantów teld Czarnecki. Przypomniał

**N**aradami Białegostoku nie zbudujemy

bardziej utrudnia brak odpo- - również ciężkich i kosztowchetnych do pracy. To wszy- downictwa forsowane od koło. Samo przypominanie samej ilości materiału buduje trudności — jak świat świa- się nawet dwa razy więcej tem - nigdy nie doprowadzi- domów. lo do ich rozwiązania.

jakby na własnym podwórku więc zapytać dlaczego dajac, że

wiedniej llości materiałów, nych domkach jednorodzinsprawnego technicznie sprzetu, nych. Są to główne formy bustko wiemy od dawna. Szko- z uporem i wbrew wszelkiej da wiec, że niedopowiedziano, logice. Mimo że pochłaniają co ma się zamiar robić, aby nadmierne ilości stali, cemenwreszcie przerwać to blędne tu i energii. W świecie z tej

Uzupełnieniem tej wypowie-Kuriozalnie na tym tle wy- dzi było wystąpienie dr arch. padło wystąpienie przewodni- Jerzego Ulmana. Czterdzieści czącego Związkowej Federacji lat - powiedział - realizuje-Budowlanych, który grom- my ten sam model polityki kim głosem odczytał ze dwa- mieszkaniowej. Od dawna wiedzieścia postulatów — wszy- my, że czas już zmienić sche-stkie skierowane do władz — mat budownictwa. Wypada działo się idealnie -- zakła- zmieniamy? Kolejne pytanie ich spełmienie sta- powinno bramieć: kto nowić będzie istotny prze- tych zmian dokonać? Czy łom. Co zaś może pomóc bu- tylko władze centralne? A

naknych propozycji, których realisowanie doprowadzi do niecierpliwie oczekiwanych zmian w budownictwie miesz-

kaniowym. Jak dotad bowiem dzieje się niewiele. Nadal o naszych mieszkaniowych losach decydują wielcy potentaci. Nie widać chętnych do zakładania małych, konkurencyjnych i sprawnych firm budowlanych. Osobiście wcale się tenie dziwię. Zielonych świateł dla operatywnych zapalano już tak wiele, że naturalną zabawą stało się obserwowanie, kiedy to one zgasną. Rozjarzaniu zaś nowej zieleni towarzyszą zwykle żarty, a nie zainteresowanie. Przekonywanie, że tym ra-zem jest inaczej, to też rola administracji. Bierne oczekiwanie na chętnych daje takie skutki, jakie daje...

U zarania wprowadzania obecnych zmian ekonomicznych Wojciech Jaruzelski powiedział, że najtrudniej bedzie zmienić ludzką mentalność. sposoby myślenia, oceny i prace. Mówiąc inaczej ten będzie lepszy, kto w określonej dziedzinie dokona istotnego przełomu. W myśl zasady co nie jest zabronione jest dozwolone. Dotad takich działań w województwie nie uświadczysz. Zadowolenie, że nie jest sie najgorszym, niewatpliwie eleszy. Jednak chęć wybicia się ponad przeciętność, zaproponowanie wyczekiwanych rozwiązań organizacyjnych i systemowych, to nakaz chwill. Nie tylko w budownictwie. Tymczasem nadal pokutuje mit o wszechmocy schematycznych nasiadówek. Zatem do następnej...

MAREK GRZEŚKIEWICZ

## Jak naprawiać kobiety ich zycia palca?

Praca przy naprawie samochodów to nie tylko wiedza o tym, gdzie stuknąć, żeby auto pojechalo, ale także w jaki sposób to zrobić, żeby sobie przy okazji, nie przytluc palea, jak ściągnąć z najwyższej półki w magazynie części wymagany detal, żeby nie spadł na głowę itp. Tak w skrócie (humorystycznie – oczywiście) można określić zasady BHP, z którymi winni być za pan brat pracownicy

być za pan brat pracownicy "Polmozbytu".

Z inicjatywy kierownictwa i zwiazku zawodowego białostockiego przedsiebiorstwa przeprowadzono konkurs wiedzy o przeplsach bezpieczeństwa i higieny pracy wśród pracowników tej firmy, zatrudnionych we wszystkich zakładach "Polmozbytu" wtrzech naszych województwach. Dwa pierwsze etapy tego współzawodnictwa odbyły się w stadach obsługi regionu zaś etap ostatni oraz finał — w auli Technikum Mechanicznego w Blałymstoku.

Przez eliminacyjne sito przeszło tu 30 osób, a do ostatecznej, finalowej rozgrywki stanelo pieciu najlepszych. meandrach zagadnień z zakresu BHP, prawa pracy i działalności zwiazkowej najsprawniej poruszał się Zygmunt Domański — kierowca działu transportu "Polmozbytu". Drugie miejsce zajął Waldemar Cherubin ze Stacji Obsługi Nr 14 w Suwalkach. Ustepowali im nieco: Bogdan Puszkiewicz z zespołu magazynów w Białymstoku, Tadeusz Gro-madzki ze Stacji Obsługi Nr 11 w Łomży i Zbigniew Baczyk ze Stacji Obsługi Nr 2 w Zam-

Wśród nagród, wręczonych finalistom przez dyrektora PP "Polmozbyt" – Pawia Kuderskiego i przewodniczącą zarządu zakładowego związku zawodowego - Marie Skobudzińską znajdowały się m.in.: motorower, stereofoniczne ra-dio i takiż gramofon oraz sprzet turystyczno-wypoczyn-

#### "Zabawka" dla bogaczy

Japońska firma "Jamaha" produkująca sprzęt muzyczny, reklamuje ostatnio elektroniczne pianino. Bez naciskania na klawisze, pianino może "zagrać" dowolną melodię, - oczywiście - jest ona zapisana na specjalnej kasecie, wmontowanej w instrument.

dla bogatych" "Zabawka może być wielce pomocna jak głosi reklama - w próbach wokalnych, bez udziału akompaniatora.

nych wieczorów nad brzegiem morza, a ja zawsze będę Cię widział droga moja przyjaciółko taką, jaką bylaś pochylona ku mnie z rekami na moich ramionach, z oczami w moich oczach, na skalach Gour-

Jak te czasy się zmieniły... Nie minęło nawet 200 lat, czyli życie trzech zaledwie pokoleń, a z dawnych obycza-

jów tak nie wiele zostało. Zaginęła gdzieś galanteria i ry-

cerskość wobec kobiet. Jeszcze w osiemnastym wieku żona

była "klejnotem drogim", "miłym, a wdzięcznym, a tobie równym towarzyszem", "ozdobą mężowi, glowy korona", "najdroższym skarbem i przyjacielem danym przez boską o-

patrzność". Tyle ciepłych słów napisano o kobiecie tyle jas-

nych strof poezji jej poświęcono od Reja, Kochanowskiego,

aż po czasy późniejsze.

OBIETY ich życia to

mi szło się przez życie

byly te jedyne, z który-

i te o których świat nie wie-

dział, żyjące w cieniu swych

Pozostały po nich wspom-

nienia, pierwsze oczarowania,

listy strzegące tajemnic ich

Oto ostatnie słowa w "Mo-

jej autobiografii" zanotowane

przez Charlesa Chaplina. Miał

wiele żon i wiele z nimi klo-

potów przy rozwodach, kiedy

żadały bajońskich sum od-

szkodowania. A kiedy już

przekroczył smugę cienia spot-

kał na swej drodze młodą, o-

siemnastoletnią dziewczynę Nazywała się Oona O'Neill

córka Eugene O'Neilla sławne-

go dramaturga. Ona stała się

towarzyszką jego życia, mat-

ką ich jedenaściorga dzieci.

Tak pisze Chaplin o tym o-

ścia lat nauczylem się co zna-czy szczęście... W miarę jak

żyja z Ooną, glębia i piękno

jej charakteru, są dla mnie u-

stawicznym objawieniem. Kie-

dy idzie przede mną wąskimi chodnikami Vevej, stąpając z

pelną prostoty godnością, drobna, zgrabna i wyprosto-

ciemnymi włosami, w których

jest kilka srebrnych nitek. o-

blewa mnie nagla fala milo-

ści i podziwu, dla tego wszy-

stkiego czym ona jest - i cos

mnie ściska za gardło. Wśród

takiego szcześcia zasiadam

czasem o zachodzie słońca na

naszym tarasie i spoglądam

trawnikiem na jezioro w od-

dali i na wznoszące się za

nim opiekuńcze góry i w tym

nastroju myślę o niczym i roz-

koszuję się ich cudownym spo-

Romain Rolland autor "Jana

Krzysztofa" i "Colasa Breu-gnona" o swej miłości do żony

Klotyldy pisał w listach po powrocie ze spotkania w jej rodzinnym domu w Pronje.

nic! To wspomnienie czyż nie

jest w naszych sercach. Gdy

będziesz patrzała w moje o-czy, odnajdziesz w nim zaw-

sze swego Romka, z poetycz-

- "Jak stodko bylo w Pro-

rozleglym,

kojem.

wana, z zaczesanymi,

"Przez ostatnich dwadzie-

kresie życia:

wielkich kochanków.

miłości.

Wróćmy do czasów jeszcze dawniejszych i zajrzyjmy nie-dyskretnie do listów wysylanych przez Napoleona - do Jozefiny. Listów jest wiele, pisanych w drodze, niemal na polach bitew gdzie odnosił wielkie zwyciestwa. - "Ani jednego dnia nie

żylem bez milości ku tobie, nie przeżyłem ani jednej nocy bez tego, aby cię w swej wyobraźni nie trzymać w swoich objęciach. Ani jednej szklanki herbaty nie wypijam, aby przy niej nie przeklinać swojej slawy i ambicji, która zmusza mnie do trzymania się z dala od ciebie, duszy mego życia. Wśród trosk wojennych, na polach, które przechodzę na czele wojsk, w mej duszy, ty tylko jedna jesteś czarująca, Józefina niepodzielnie panująca w mem sercu! Ona zajmu je mój umyst i panuje nad wszystkimi myślami... Ty jedyny mój przyjacielu losem mi przeznaczony... Moja dro-ga, wziąłem do niewoli 18 000 żolnierzy, tyleż zabitych i rannych. Nigdy jeszcze tak nie zwyciężalem. Tyrol, Friul, Wlochy przy Republice! Za kilka dni zobaczymy się - oto najpiękniejsza nagroda za moje zwycięstwo".

Te gorace wyznania, szczere niewatpliwie - piękna Józefina skwitowała jednym zdaniem - "Jakiż on śmieszny, ten Bonaparte".

Słynny śpiewak Fiodor Szalapin w pierwszych latach swojej kariery poznaje swą przyszłą żonę i tak oto wspomina te ważne w jego życiu chwile.

"Podobala mi się ogromnie jedna z włoskich tance-Tańczyła zdumiewająco, zdawało mi się, że leptej niż którakolwiek z baletnic Carskich Teatrów. Była stale smutna — widocznie nie czula się w Rosji dobrze. Rozumialem jej smutek. Przecież również czułem się cudzoziemcem w Baku, Tyflisie, nawet w Pemówiłem do niej wszystkie znane mi włoskie słowa: — Allegro, andante, religioso, moderato! Uśmiechala się... Wkrótce Jola Tornagi, która mi się tak podobała, zachorowala. Zacząlem ją pieręgnować - nosilem rosół z kury, wino ... Latem 1889 roku mieszkając na letnisku, wziąlem w malutkiej wiejskiej cerkiewce ślub z Jolą Tornagi. Po ślubie urządziliśmy jakąs dziwaczną ucztę po turecku. Wszyscy siedzieli na podlodze na dywanach i dokazywali jak dzieci. Nie było niczego, co jest uważane za niezbędne na weselach, ani bogato zastawionego stolu z najrozmaitszymi potrawami, ani krasomów-

tej panienki w czasie prób t

Spóźnioną wielką milość Honoriusz Balzak znalazł daleko od Paryża, gdzieś na kresach Ukrainy. - Droga jest daleka, płyną więc listy do pani Eweliny Hańskiej. Te wszystkie lata starania o jej rękę zajęte były pisaniem, potrzeba było dużo pieniędzy, aby pani Hańska została pania de Balzak.

czych toastów; ale za to było

dużo polnych kwiatów i wina".

"Nie wytrzymam dlużej tej samotnej walki po piętna-stu latach bezustannej pracy. Tworzyć, ciągle tworzyć! Sam Bóg tworzyl tylko przez sześć dni!... O, ukochana żyć wreszcie razem serce przy sercu, jedno dla drugiego, bez żad-nych kajdan. Są chwile, kiedy myśl o tym ogłupia mnie wręcz i pytam siebie, jak moglismy w ogóle przeżyć oboje tyle lat i miesięcy - ja tutaj, a Ty tam na Ukrainie... Jakaż potęgą jest pieniądz. I co za posepna komedia, widzieć jak najpiękniejsze uczucia są od pieniądza zależne. ...Niekiedy puszczam wodze marzeniom. Wyobrażam sobie, że wszystko zostało już zalatwione, że zatryumfowała mą-drość i roztropność mojej Królowej, że wyrzekla słowo - "Przybywaj". W takich dniach zmieniam się nie do poznania. Pytają, co się ze mną dzieje? Odpowiadam: "Skończyły się moje troski, widzę nadzieję". I ludzie mówiq - "Zwariowal"!

A Elvis Presley dlugo czekal na swoją kobietę, aż do jej pełnoletności. Slub był huczy, Priscilla śliczna, drobna dziewczyna, o której po latach Elvis powiedział – "Była ma-ła, myślatem, że podrośnie i nie podrosla".

ANNA ZAREMBINA

"Turlajgroszek" Piotra Tomaszuka wystawiony na scenie Białostockiego Teatru Lalek ciągle je szcze ma szansę...

# w drugi etap

Ciag dalszy ze str. 3

szyly sie też zapasy materia-

lowe. Trudności obiektywne nie zanikna i w tym roku, będą trwały dopóty, dopóki wszy-stkie przedsiębiorstwa, w tym i kooperująca fabryka w Czarnej Białostockiej, nie zaczną wywiązywać się z obowiązujących umów. A załogę "Agrometu" stać na dużo więcei, do czego powinien przyczynić się rozwój systemu brygadowego, modernizacja wydziałów, zakup nowych maszyn oraz bedący już na ukończeniu system wartościowania pracy. O tym, że potrafi ona nie tylko produkcję (w tym reku 15 tys. rozrzutników i wywrotek), ale i ją udoskonalać, świad-czą znaki jakości i wzrost M.in. rozpoczęto eksportu. produkcję seryjną na eksport i dla potrzeb krajowego rolnictwa jednoosiowej przycze-py wywrotki. Z tego tytułu znaków jakości i eksportu uzyskała załoga w minionym roku spore korzyści. Ulgi w podatku dochodowym wynio-

Jednakże w tym roku co wywołało rozczarowanie i krytykę w fabryce — zao-strzone zostały finansowe kryteria uznaniowe przy produkcji eksportowej. Mianowicie obniżone zostały ulgi za wielkość eksportu z 12 do 10 procent i zniesione 25-procentowe za przyrost eksportu. Oznacza to dla "Agrometu" stratę kilkudziesięciu milio-nów złotych, tak bardzo po-trzebnych dla realizacji pilnych inwestycji.

sly aż 276 mln złotych.

 Nie wyznaję się na ta-kiej polityce, nie rozumiem sensu ustalania takich wskaźników - powiedział wzburzony jeden -z dyskutantów. Zamiast nagradzać, karze się nas za dobrą robotę.

Przyznaję, też mam podobne obiekcje. Czy jednak stać naszą gospodarkę na kilkakrotne nagradzanie za jeden i ten sam efekt? Zasiegnalem więc w tej sprawie opinii w innych eksportujących zakładach. Byla ona wspólna: ulgi podatku dochodowym powinny być stosowane tylko za wielkość eksportu.

Na zebraniu - wypowiedział się na ten temat m.in. kierownik działu zaopatrzenia Eugeniusz Paszkowski - poddano też krytyce wymuszanie przez kontrahentów odpisów dewizowych. Rzeczywiście, nie są to najlepsze praktyki, dokuczliwe dla licznych białostockich, łomżyńskich i su-

walskich przedsiębiorstw. Ale, niestety, przy obecnych kłopotach trzeba sobie pomagać. kupimy na kredyt, za wszy-

stko musimy płacić w ciężkiej walucie. Z tych i innych powodów nie będzie więc to rok łatwy dla "Agrometu". Wymagać będzie, jak słusznie stwierdził sekretarz z działu remontowego, Stefan Szulżyk, dużego wysiłku przede wszystkim w zakresie gospodarki materiałami i energią. Ale i limity określane powinny być realnie, z uwzględnieniem potrzeb i możliwości fabryki.

W kontekście tych problei zadań niezmiernie ważki był zatem głos sekretarza POP z narzędziowni -Mieczysława Sokołowskiego. Charakteryzując pracę swej organizacji, podkreślił, iż kształtowanie świadomości powinno być ważnym czynnikiem urzeczywistniania reformy w fabryce. Wskazał przy tym na znaczenie szkolenia ekonomicznego zwłaszcza wśród dozoru średniego, na rolę mistrzów i brygadzistów nie tylko w organizowaniu pracy, lecz i w tworzeniu atmosfery.

Wypowiedź ta współbrzmiakońcowymi uwagami sekretarza Litwińskiego. Mimo bezspornych osiągnięć występują jeszcze mankamenty w organizacji. Wyrażają się one m.in. w słaboś-ciach niektórych POP, którym wciąż trzeba pomagać, inspirować je, pobudzać do aktywności. Przejawiają się w braku konkretności niektórych uchwał. A — jak słusz-nie powiedział I sekretarz KZ - trzeba będzie podejmować trafne decyzje, gdyż tylko skuteczność działania buduje autorytet i szeroką współpracę.

Jak nadmienilem na początku relacji, nie było to zebranie, na jakie liczyłem. Nie mniej pozwoliło ono dokonać przeglądu sytuacji w fabryce i w organizacji oraz wy-ciągnąć wnioski do dalszej pracy. Zawarte one zostały w podjętej uchwale. Można spodziewać się że jej konsekwentna realizacja ulatwi rozwiazywanie badź łagodzenie problemów, a tym samym zwiększy szanse wjechania nowymi maszynami rolniczymi w drugi etap reformy.

> RYSZARD KLIMASZEWSKI

### Wszystko jeszcze może się zmienić

Tegoroczny plebiscyt mija właściwie bez większych emocji. Dwie sztuki — "Krakowiacy i Górale" z repertuaru Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki oraz "Pan Fajnacki Dwa" wystawiony Białostockim Teatrze Lalek, uplasowały się na pierwszej pozycji i nie straciły jej



przez cały czas trwania kon-

Sprawdziliśmy, mają tak dużą przewagę nad innymi spektaklami, że chyba żaden inny tytuł nie jest w stanie im zagrozić. Chociaż... los (jeśli go widz wesprze) potrafi czasem zadziwić. Dlatego też namawiamy do głosowania na ulubiona sztukę, o której wiemy na pewno, została zrobiona najdoskonalej i dostarczyła nam wielu niezapomnianych wrażeń.

Kupony należy przesłać pod następującym adresem: 15-950 Białystok, Towarzystwo Kultury Teatralnej, ul. Kilińskiego 8. To już naprawde końcówka. Głosujemy do 15 marca, a wyniki plebiscytu opu-blikujemy na łamach naszej Gazety w dziesięć dni póź-

Fot.: Roman Sieńko

### niej. (olp) Plebiscyt na najpopularniejszy spektakl teatralny roku 1987 Tytuł sztuki Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu

## Ekonomia dla wszystkich

### Fundusze "konsumpcyjne" w przedsiębiorstwach

K OSZTY przedsiębiorstwa placówek kulturalno-oświato-związane z zatrudnia- wych, sportu i turystyki. Z ograniczają się jedynie do okresowych (comiesięcznych) wypłat wynagrodzeń. Składają się na nie także podatki od płac, składki na ubezpieczenia społeczne oraz odpisy na zakładowe fundusze: socialny i mieszkaniowy. Te ostatnie należą do tzw. funduszów celo-

wych, sportu i turystyki. Z niem pracowników nie tych świadczeń korzystać moga zarówno pracownicy przedsiębiorstwa wraz z rodzinami, jak również emeryci i renciści na zasadach częściowej odplatności. Fundusz może być wydatkowany również na zakup zakładowych urzadzeń socjalnych lub usług w wyspeejalizowanych instytucjach np.

leżą do tzw. funduszów celowych: ich cechą charakterystyczną jest powiązanie określonych grup dochodów i wydatków.

Zakładowy fundusz socjalny jest przeznaczony przede
wszystkim na finansowanie
wczasów pracowniczych, wypoczynku dzieci i młodzieży,

Profesor Bardach pisze też

funduszu socjalnego, które sa bez-zwrotne); mogą być one realizo-wane w formie wyprat pienięż-nych; przy świadczeniach z fun-duszu socjalnego forma taka jest dopuszczalna wyjątkowo. Podstawowym źródłem zasi-

lania obu funduszy jest odpis obciążający koszty działalności przedsiebiorstwa. Od 1987 roku roczna wpłata na fundusz socjalny wynosi od każdego zatrudnionego 25 proc. fundusz m 12,5 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej roku poprzednim. Wysokość odpisu może być zwiększona, gdy z funduszów korzystają emeryci i renciści.

Odpisy na te fundusze nie sia-nowia znaczącej pozycji w kosz-tach działalności przedsiębigrstw; ich udział jest zrożnicowany (zaproc. calości kosztów. Nie zależa proc. całości kosztow. Nie zajezą one od rezultatów działa ności przedsiębiorstwa. Zssada ta ma zapewnić podobne możliwości kc-rzystania z funduszu socjalnego i mieszkaniowego przez pracowników różnych jednostek gospodarczych. Coroczne podwyższanie

wpłat wraz ze wzrostem przeelęt-nej płacy stwarza szanse utrzyma-nia świadczeń na odpowiednim poziomie, mimo wzrostu cen

Omawiane fundusze moga być dodatkowo powiększane z zysku przedsiębiorstwa. Istnieje więc pewien związek między rozmiarami funduszów a efektywnością działania poszczególnych jednostek gospodarczych.

Fundusze - socjalny i mieszkaniowy istnieją w przedsiebiorstwach od wielu lat 1 równie długo trwa dyskusja nad tym, czy zakłady pracy powinny zajmować się (obok swojej działalności podstawowej) także zaspokajaniem tego zakresu potrzeb pracowni. ków. Szczególnie w odniesieniu do kwestii mieszkaniowych uzasadnione wydaje sle ich finansowanie z funduszów ogólnospołecznych, przede wszystkim w formie kredy-

> ELŻBIETA ORECHWA. -MALISZEWSKA

Jeszcze w kilku innych tek-

stach spotkać można wzmian-

ki o ruchu socjalistycznym w

### Druga Rzeczyposoolita

POLSKA PARTIA SOC-JALISTYCZNA działała w latach 1892—1948, przez ponad pół wieku odgry-

wając ważna role w życiu narodu i klasy robotniczej. Jej program najlepiej charakteryzują trzy sztandarowe hasła: niepodległość — demokracja - socializm.

Istotny okres działalności tej partii to lata Drugiej Rzeczypospolitej, której pierwszymi premierami byli socjaliści: Ignacy Daszyński i Jędrzej Moraczewski. PPS od 1919 do 1935 r. pro-

wadziła aktywna działalność parlamentarna, dysponujac w sejmie znaczną liczbą mandatów (najwięcej w 1928 -63). W ostatnich wyborach samorządowych przed wojną (1938—39) w miastach liczą-cych ponad 25 tysięcy mieszkańców zdobyła 27 procent mandatów radnych. PPS także działalność w klasowych związkach zawodowych, spółdzielczości, pionie oświatowo-wychowawczym (Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Organizacja Młodziezy TUR, Czerwone Harcer-

Wydano już sporo monografii poświęconych dziejom tej partii w dwudziestoleciu międzywojennym. Teraz ukazała się pierwsza publikacja w całości składająca się ze wspomnień działaczy ruchu socjalistycznego. Jest to pozycja szczególnie cenna, zachowało się bowiem bardzo malo materiałów archiwalnych wytworzonych przez samą partię, zwłaszcza traktujących sama o jej życiu wewnętrznym.

W dwóch tomach, na prawie 1400 stronach zamieszczono 94 teksty wspomnieniowe autorstwa prawie 80 osób. Aż 39 osób pisało je w latach 1981—1982, zaledwie 8 tekstów było już kiedyś opublikowanych, pozostałe wydobyto ze zbiorów archiwalnych, częściowo prywatnych. Autorami są działacze partyjni różnych szczebli. Jest wśród | rzeja Struga, Norberta Bar- | nistycznej Partii Polski (na-

zwoicie wyraził się o marszałku Piłsudskim (po szczególy odsyłam do książki): Kiedy zaś prokurator brał go na przestuchanie i mówił: "Proszę siadać", Szumski odpowiadat: "Dziękuję, ja już siedze."

Przewijają się we wspomnieniach szeregowi członkowie PPS, przedstawione też zostały sylwetki znanych działaczy: Bolesława Limanow-skiego, Feliksa Perla, And-

o działającej w Wilnie grupie lewicowych intelektualistów, zwanej od swego przywódcy — Henryka Dembińskiego - "Grupa Dembińskiego". Jedna z czołowych ról odgrywał w niej Jerzy Szta-chelski – student medycyny, później asystent przy katedrze anatomii patologicznej Kazimierza Pelczara. Zdaniem Bardacha grupa ta, nie po rozwiązaniu Komu-

nej Młodzieży Socjalistycznej a potem w OMTUR-ze i PPS, zbliżył się też do grupy Dembińskiego. Po zamknięciu wileńskich lewicowych czasopism: "Po prostu" i "Karty" zaczął wydawać – za pie-niądze matki – czasopismo "Szklane Domy", które sam redagował.

Ukazaly się tylko dwa numery tego, nawiązującego tytułem do "Przedwiośnia"

Zeromskiego, pisma. Trzeci

# Wspomnienia pepeesowcow

nich trzech byłych premie-rów: Ignacy Daszyński, Edward Osóbka-Morawski i Józef Cyrankiewicz. Józef Cyrankiewicz ze swa-

dą wspomina partyjną działalność w latach trzydziestych, w tym swój pierwszomajowy debiut prelegencki. przez krakowski Okręgowy Komitet Robotniczy do Jaworzna, zamiast na wiec PPS, trafil na zgromadzenie konkurencyjnej PPS d. Frakcji Rewolucyjnej. Sprawa stala się głośna (opisała ją prasa), a niezbyt udany debiut Cyrankiewicza ówczesny przewodniczący OKR, Zygmunt Zuławski, skwitował następująco: "Postać takiego, to nawet nie potrafi trafić do własnej partii."

Anegdotycznie wspomina też Zuławski innych krakow-skich pepeesowców m.in. Romualda Szumskiego. Przebywał on trzy miesiące w areszcie za to, że niezbyt przylickiego. Stanislawa Dubois i innych. Bardzo interesujący

szkic profesora Juliusza Bardacha o wileńskiej organizacji PPS. Przybył on do Wilna we wrześniu 1933 roku, i podjął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego. W tym czasie bardzo aktywny był w Wilnie lewicowy działacz socjalistyczny Leszek Raabe - wprowadził on Bardacha do OMTUR-u.

Juliusz Bardach stal wkrótce jednym z bardziej znanych działaczy socjalistycznych w tym mieście. Był członkiem Zarządu TUR, przewodniczącym Okręgowego Wydziału Młodzieży PPS (po rozwiązaniu OMTUR-u), członkiem OKR-u i redaktorem wileńskiej mutacji "Robotnika". która zaczęła ukazywać jesienią 1938 r., rok później niż "Robotnik Białostocki".

wcześniej, od 1936 r., m.in. pod wpływem informacji o procesach moskiewskich, zaczęła orientować się na PPS. I tak Jerzy Sztachelski został po Leszku Raabe przodownikiem gromady czerwonoharcerskiej, natomiast jego przyszła żona, Irena Dziewicka, wstąpiła do TUR i prowadziła bibliotekę oddziału wileńskiego.

Jednym ze współoskarżo-

nych w procesie "Po prostu", który toczył się w grudniu 1937 r. przed Sądem Okręgo-wym w Wilnie obok m.in. H. Dembińskiego i Jerzego Putramenta był Józef Schuss. Pochodził on z drobnomieszczańskiej rodziny żydowskiej wywodzącej się z Łotwy a zamieszkalej w Suwalkach. Już jako maturzysta był oskarżony o działalność komunistyczną. Po zapisaniu się na uniwersytet (studiował prawo) działał w Związku Niezależ-

stapiło to w 1938 r.), ale już | został skonfiskowany a pismo zawieszone. Uniewinnionego w procesie "Po prostu" Schussa ponownie aresztowano marcu 1938 roku i słuch o nim zaginął. Przez dwa miesiące "Robotnik" ogłaszał codziennie ile dni minelo od jego aresz-towania, aż odnaleziono zwłoki Schussa wiszące na drzewie na granicy polsko-lotewskiej. W "Słowie" i "Kurierze

> stwie. Wydarzenie to bardzo poruszyło wileńską lewicę. Jest też w zbiorze wspomnienie Stanisława Leśniewskiego o burmistrzowaniu Ostrowi Mazowieckiej od jesieni 1927 r. do maja roku 1929, kiedy to wojewoda białostocki, Karol Kirst (o przeszłości lewicowej) rozwiązał socjalistyczny magistrat. A jak pisze Leśniewski - nawet stosunki z proboszczem zaczęły układać się znośnie.

Wileńskim" ukazały się

zdaniem Bardacha - zainspi-

rowane notatki o samobój-

ówczesnym województwie bialostockim. Np. Eugeniusz Przetacznik - działacz Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego - wspomina swoje przyjazdy do Hajnówki, a Stefan Sendlak dzia-łalność Związku Zawodowego Małorolnych. W sumie jed-nak białostockich odniesień jest niewiele. I dlatego, szczególnie w stosunku do naszego regionu, ważna jest intencja z jaką wydawano książkę że stanie się ona impulsem do powstania nowych wspomnien. Omawiany zbiór wspomnień

wzbogaca bazę źródłową do dziejów polskiego ruchu socjalistycznego. Pozwala też spojrzeć na "życie wewnętrzne" tego nurtu ruchu robotniczego — jak ono prze-biegało, jak na co dzień członkowie PPS realizowali program partii.

Tę ciekawą książkę uatrakcyjnia interesujący material ilustracyjny oraz aneks za-wierający Program i Statut PPS uchwalone na XXIV Kongresie w Radomiu (2 II 1937 r.). Jest także wykaz ważniejszych dat z dziejów PPS i indeks nazwisk. Warto po książkę sięgnąć, a nawet mieć w. bibliotece. Cena dwoch tomów - 1300 złotych - z racji na piękne wydanie, nie jest szokująca.

JAN JERZY MILEWSKI

PPS. Wspomnienia s lat 1918-1939, to I i II, Warszawa 1987

WOJEWODZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w Łomży

### INFORMUJE,

ZESPÓŁ SZKOŁ MECHANICZNYCH

im. A. Zawadzkiego w Łomży, ul. Senatorska 13 prowadzi nabór absolwentów szkół podstawowych na rok szkolny 1988/1989 do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ o specjalności

w monter urządzeń telekomunikacyjnych w

W atrakcyjnym zawodzie WUT gwarantuje zatrudnienie w Łomży, Grajewie, Wysokiem Mazowieckiem, Zambrowie, Szczuczynie oraz w siedzibach gmin na terenie województwa jak i w innych miastach.

k 1071-0

#### ZASADNICZA SZKOŁA ZAWOWOWA PRZYZAKŁADOWA ŁPB

w Łomży ogłasza zapisy do kl. I w nw. zawodach: murarz

technolog robót wykończeniowych technolog montażu w budownictwie mechanik maszyn budowlanych

monter sieci komunalnych elektromonter monter instalacji budowlanych

betoniarz zbrojarz Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia uczniów udziela ŁPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1 (pokój 41) telefon 62-21 wewn. 71.

k 1069-0

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MŁYNARSKIE "PZZ" w Łomży ul. Świerczewskiego 146

### zatrudnią od zaraz

1. trzech elektryków z uprawnieniami,

2. technika budowlanego na dobrych warunkach płacowych.

Szczegółowych informacji udziala Komórka Kadrowa Zakładów przy ul. Świerczewskiego 146.

k 1021-1

### lokale

RZEMIEŚLNIK poszukuje pokoju mieszkalnego oraz garażu w Bia-łymstoku. Tel. 239-61. ODSTAPIE pokój uczniom. Ga-jowa 78/6.

LOMŽA M-3 zamienie na M-3, M-4 w Białymstoku. Tel. Biały-stok nr 418-225. MIESZKANIE M-3 (57 m kw.) kwa-terunkowe w Suwałkach zamie-nię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Zamenhofa

MIESZKANIE M-4 z telefonem w centrum — sprzedam. Biuro Ogłoszeń "674". Oferty

### samochody

"FIATA" 128p (1977) — sprzedam. Grajewo, Osiedle Waltera 30/31, tel. 34-43. SAMOCHOD marki "Fiat" 125p stan dobry (grudzień 1983 rok produkcji) – sprzedam. Włado-mość: Suwałki, I otnicza 18. "FIATA" 125p (1978 r.) – tanio sprzedam. Jan Lenkowski, 16-321 Dreństwo. p 98-1
KOMPLETNA karoserie "Zastawy"
— sprzedam. Olecko, tel. 24-68.
p 155-1
KOMPLETNE podzespoły do "Żuka" (stan dobry) — sprzedam.
Waldemar Maron, Gawliki Wielkie, 11-510 Wydminy, woj. suwalskie.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w biatymstoku ul. Bema 89/1

### ZATRUDNI

pracowników na stanowisku:

▼ magazynierów ▼ inspektorów nadzoru budowlanego

▼ operatora koparki "Białoruś" Praca wyłącznie na terenie m. Białegostoku. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych tel. 212-01 wewn. 1.

k 1081-1

#### BUDUJĄC STATKI – BEDZIESZ UMIAŁ BUDOWAĆ WSZYSTKO STOCZNIA GDAŃSKA IM. LENINA

Odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I Klasy NAJWIĘKSZA STOCZNIA W POLSCE — NOWOCZESNE KONSTRUKCJE - NOWOCZESNA TECHNIKA

do pracy w bezpośredniej produkcj okrętowej

PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH, ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH, TECHNIKÓW W ZAWODACH:

spawacz elektryczny

monter kadłubów okrętowych monter rurociągów okrętowych (monter inst. sanit. - hydraulik)

monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego (ślusarz)

tokarz, frezer, wytaczarz w monter maszyn i urządzeń

v stolarz (maszynowy, meblowy) malarz konserwator okrętowy (konstr. stalowych, budowlany)

mechanik

▼ formierz odlewnik W kowal

marynarz — motorzysta okrętowy operator urządzeń dźwigowych (atrakcyjna praca również dla kobiet)

> PONADTO na stanowiskach obsługi i przygotowania produkcji:

◀ kompletatorów części kadłuba i wyposażenia okrętowego

wydawców magazynowych (magazynierów i pomoc magazynierów) robotników transportowo-gospodarczych

torowych

manewrowych - ustawiaczy pociągów

maszynistów lokomotyw spalinowych palaczy kotłów parowych i wodnych

aparatowych produkcji gazów technicznych

inwentaryzatorów

kontrolerów jakości produkcji

elektryków z uprawnieniami SEP

ślusarzy remontowych - konserwatorów slusarzy narzędziowych i maszynowych

KANDYDATOM DO PRACY W STOCZNI NIE POSIADAJĄCYM NIE-ZBEDNYCH KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH stwarzamy możliwość przyuczenia do zawodu lub przekwalifi-

kowania w systemie kursowego szkolenia wewnątrzzakładowego w kierunkach i specjalnościach:

- spawacz

- monter kadłubów okrętowych - monter rurociągów okrętowych

- malarz konserwator okrętowy - operator urządzeń dźwignicowych (dźwigowy, suwnicowy) STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA WYSOKICH I ATRAKCYJ-NYCH ZAROBKÓW ZA DOBRĄ I WYDAJNĄ PRACE - ATRAKCYJ-NA I WYSOKA PŁACA.

> PONADTO: pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji

OFERUJEMY wyjątkowo korzystny i atrakcyjny SYSTEM PO-MOCY MATERLIALNEJ w postaci wysokich BEZZWROTNYCH PO-

WYDAJEMY BEZPŁATNY dwutygodniowy abonament żywnościowy oferujem v wyżywienie w stoczniowych barach i stołówkach. ZAMIEJSCOWYM zatrudnionym w bezpośredniej produkcji zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych lub w kwaterach prywatnych na okres oczekiwania na mieszkanie. STWARZAMY MOŻLIWOŚCI WYBUDOWANIA DOMKU JE-

ORGANIZUJEMY WYJAZDY DO PRACY ZA GRANICĄ. Wszystkich zatrudnionych zachęcamy i stwarzamy możliwości podnoszenia kwalifikacji na kursach wewnątrzzakładowych oraz kontynuowania nauki w Zespole Szkół Zawodowych Stoczni Gdańskiej, Technikum Budowy Okrętów i Wyższych Uczelniach.

UCZNIOM ZASADNICZYCH SZKOŁ ZAWODOWYCH I TECHNIKÓW OFERUJEMY STYPENDIA FUNDOWANE.

Wszystkim chętnym pracownikom zapewniamy wczasy w kraju lub za granicą, wypoczynek sobotnio-niedzielny, umożliwiamy uprawianie sportu w Zakładowym Klubie RKS "STOCZNIOWIEC" na obiektach sportowo-rekreacyjnych Stoczni i w Yacht-Clubie. WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 18-40 lat

DNORODZINNEGO.

- ukończona minimum szkoła podstawowa

— dobry stan zdrowia WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty

- książeczka wojskowa lub zgłoszenie o rejestracji

- ostatnie świadectwo szkolne (świad. kwalifikacyjne, uprawnienia)

- wszystkie dotychczasowe świadectwa pracy

— legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami

- dla kandydatów do pracy z przerwą w zatrudnieniu ponad trzy miesiące SKIEROWANIE DO PRACY z Rejonowego Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych zgodnie ze stałym miejscem za-

ZAINTERESOWANYCH PRACĄ w Stoczni Gdańskiej PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA: Biuro Przyjęć STOCZNI GDAŃSKIEJ im. LENINA 80-958 GDAŃSK ul. Doki 1 tel. 39-20-26. k 1042-0

### różne

BIORYTMY! Prześlij datę urodzenia, 37-500 Jarosław skr. 235. K 892-0 POSZUKUJĘ producentów boazerli. A. Siara, Warszawa, ul. Narbutta 27a, tel. 48-23-65. k 190-00 PRODUCENTÓW pojazdów kon poszukuję, nych, kołodziejów Warszawa 27-88-38. TELEWIZOR czarno-biały - sprze-dam. 751-470. ORGANY "Wermona", pianino e-lektryczne, wzmacniacz z kolum-nami – sprzedam. Łapy, tel. 15-32-11.

TECHNOLOGIE i urządzenia do produkcji ziarna prepatowanego — sprzedam. Puck, tel. 73-21-86, po 20.

GLADIOLE wielkokwiatowe, różnokolorowe, 12 cebulek trzyletnich albo 16 dwuletnich albo 250 g jednorocznych 300 zł — wysyłam. Halina Łukuć, 31-315 Kraków, Radziwawskiego 25

DOM w Białymstoku - sprze-dam. Wiadomość: ul. J. Brzechg 713-1

DOM z działką – sprzedam. Zam-brów, ul. Ostrowska 22. p 82-1 CIAGNIK "Ursus" C-4011 — sprzedam. Selwesiuk, Nowokornin 27, 17-205 Nowoberezowo, gm. Haj-

,URSUS" 325 zarejestrowany, technicznie sprawny – sprzedam. Mońki, ul. Słowackiego 30.

g 710-1

### uslugi

OSRODEK Informacji Usiugowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — peina informacja o wszystkich usiugach. TELENAPRAWA, 752-972, Gacki

> TELENAPRAWA, 234-13, Zamajtys. g 669-0 TELENAPRAWA, 412-763, Kalinow-

> FOTOKOLOR wywołuje wszystkie rodzaje negatywów wykonuje cd-bitki na papierze "Kodak". Mą-czyński, Warszawa, Koszykowa 30 tel. 29-93-17. K 408-00 KUPNO - sprzedaż samochodów.

Zniżka w opłacie skarbowej. Automobilkiub Podlaski, Lenina 19, 418-500. K 961-0 AUTOALARMY int. Sosnowski,

g 662-0 PRALKI automatyczne, lodów zamrażarki. 510-925, Zdanowicz lodowki

CZYSZCZENIE dywanów, tapice-rek. Kaftański, 415-429, 359-63. g 635-0 DYWANY czyszczę (racno Tel. 41-41-94, Jacek Biendzio (rachunki).

g 904-0 CZYSZCZĘ dywany, 512-307, Bieng 905-0 GAZOWE naprawy. Józefowski,

kg 599-0

#### ZALUZJE, drzwi harmonijkowe suszarki, okapy, tapicerka, zabez-pieczenie drzwi. Rozenfeld, Kra-szewskiego 21/4, 419-058. g 640-0

WYKONYWANIE, naprawa oku-larów. Zakład Optyczny, ul. Cie-pła 17, Halicka. g 715-1 WSTRZELIWANIE kołków mon-taż karniszy. 754-898, Poczobut.

g 909-1 DEZYNSEKCJA bezwonna, instytucje, rachunki. Witkowski, 750-348. g 677-0

OSTRZĘ piły tarczowe, stalowe i widiowe, noże do heblarek – wystawiam rachunki, Kopernika 81. Kondrusik.

PRZEŚWIETLANIE drzew i krze-wów. Korycki, Giżycko, tel. 41-29. p 157-1

mgr. inż. Tadeuszowi Piotrowskiemu

dyrektorowi Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Suwałkach z powodu zgonu OJCA składala:

kierownictwo, Rada Pracow-nicza, POP, Związki Zawo-dowe oraz współpracownicy

#### głebokiego współczucia Kol. Celinie Chrystuk

OJCA składaja:

współpracownicy z OSP "Eł-czanka" w Ełku

Wyrazy szczerego i glębokiego współczucia

lekarzowi wetervnari

OJCA składaja

Kol. Kol. Irenie i Jerzemu Poplawskim z powodu zgonu

składaja:

dyrekcja i współpracownicy Okregowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno - Kartograficznego w Białymstoku K 1091-1

Stanisławowi Małyszko z powodu zgonu

pracownicy WZWet. Oddział w Sokółce

K 1092-1 Wyrazy szczerego współczucia Wyrazy szczerego współczucia

OJCA I TEŚCIA

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach: - Łukawica w dniu 1988.03.08-09 w godz. 8-14.

 Tutek, Pietkowo I, II, III, Pietkowo Mieszalnia Pasz, Leśniki, Gabrysin, Kamienny Dwór I, II, Wólka Pietkowska, Topczewo RTV w dniu 1988.03.09 w godz. 8—14. - Topczewo I, II w dniu 1988.03,10 w godz. 8-14.

Moskwin, Olszewo, Mierzwin, Olędzkie, Zanie, Olszewek Zalesie, Wólka Zaiewska, Zalesie I, II, Glinnik, Sieśki, Wodzki Sciony, Hodyszewo, Kiewiaki, Ferma, Markowo w dniu 1988.03.11 w godz. 8—14.

Gawiny, Bogusze, Górskie, Trzeczkowo, Bagińskie, Pierzchały, Kalinówka, Kożuszki, Szpaki, Tworki Szczepany, Malesze, Brześcianka, kol. Biześcianka, Szczepany, Niewino Zakrzewskie, Wyszki, Sasiny, Pulsze w dniu 1988.63.11 w godz. 8—14. Przerwy podyktowane są modernizacją linii Sn. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 22-01.

Wszystkim, którzy z wielkim oddaniem ratowali życie, okazali pomoc. wielką troskę i współczucie, a także pożegnali w dniu 18 lutego 1988 roku

TERESE KARCZEWSKA - DOLECKA

najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu Rodziny składaja

Asia 1 Marek Doleccy

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Janinie Śleszyńskiej

s powodu śmierci MĘŻA

składajar Rada, Zarząd i współpracow-nicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży Wyrazy szczerego współczucia Jaroslawowi Radziszewskiemu

BRATA

składaja: dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy RSW "Prasa-Książka-Ruch" PUPiK w Białymstoku \* K 1099-1

### Co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Wę-gierki – w terenie: "Kabaret Kiel Koci". KINA "Pokój" — "Jeździec na złotym koniu", film trójwymiarowy prod. radz. (bo), godz. 10. "Nieśmier-telny", prod. ang. (od lat 15) godz. 13. "Pożegnanie z Afryka", prod. USA (od lat 12) godz, 15.30 i 18.30 (ostatnie dni). Seans nocny: "Mu-cha" prod. USA (od lat 18) godz. 21.30,

"Ton" — "Czarne stopy", prod. polsk. (bo) godz 9, 11, 15. "Kro-kodyl Dundee" prod. USA (od lat 12) godz. 13, 17, 19 (ostatnie dni). Seans nocny: "Kopalnie króla Salomona" prod. USA (od 18) godz. 21.

"Syrena" — "Sygnał ostrzegaw-czy", prod. USA (od lat 15), godz 10.30 i 20. "Na ojczystej złemi" ostania wizyta papieża w Polsce, prod. polsk. (bo) godz. 13, 15.30 orod. polsk. (bo) godz. 13, 15. 7.45 (oba filmy ostatni dzień).

"Forum" — Kino Lektur Szkol-nych: "W pustyni i w puszczy", "Z. I—II, prod. polsk. (bo), godz. KF "Gag": "Smierc Jo prod. polsk., godz. 17.30.

W WOJEWODZTWACH: BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — "Miłość, amaragd i krokodyl", prod. USA od lat 15).
Dabrowa Białostocka — "Karatecy z kanionu Zółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).
Hajnówka — "Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15).
Nad Niemhem", prod. polsk. (od lat 12). Sokółka — "Obywatel Kane" prod. USA (od lat 15).

LOMZYNSKIM bomea "Millenium" — "Gwiezd-przybysz", prod. USA (od lat il), "Lotna", prod. polsk. (od

Grajewo — "C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-weg. (od lat 18).
Kolno — "Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18).
Szepietowo — "Wierna rzeka", prod. polsk. (od lat 15).
"W niewoll Wikingów", prod. radz.-norwesk. (od lat 12).
Zambrów — "Pokuta", prod. radz .(od lat 15).

### SUWALSKIM

Suwałki "Bałtyk" – "Krokodyl Dundee", prod. austral. (od lat Dundee", prod.

12).

Ełk "Orzeł" — "Honor Prizztch", prod. USA (od lat 18).

Ełk "Polonia" — "Magnat" prod. polsk. (od lat 18). "Kopalnia króla Salomona", prod. USA (od lat 12).

Ełk "Zorza" — "Macaroni" prod. włosk. (od lat 15).

Giżycko — "Pożegnanie z Afry-Elk "Zorza" — "Macaroni"
prod. włosk. (od lat 15).
Głżycko — "Pożegnanie z Afryka" prod. USA (od lat 12).
Olecko — "Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18).
Pisz — "Peggy Sue wyszła za
maż", prod. USA (od lat 15).
Prostki — "Misja", prod. ang.
(od lat 15).
Węgorzewo — "Lampart", prod.
włosk. (od lat 15).
"Akademia Pana Kleksa", cz.
II, prod. polsk. (bo).

WYSTAWY

Galeria "Art" P.P. "Sztuka Pol-ska" w Białymstoku, ul. Sien-kiewicza 14 – czynna w godz. 10–18. Muzeum Roinictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16.
Pozostałe muzea i wystawy w
Białymstoku, Łomży,
woj. białostockiego i łomżyńskiego w poniedziałki są nieczynne

MUZEA

### Radio iTV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.35 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Żydówka z Toledo" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.63 Z

kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolni-czy kwadrans; 13.05 Radio kie-rowców; 13.30 Z tańcem przez czy kwadrans; 13.05 Radlo kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Ballady Lenki Filipowej; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak pięknie gra: Marek i Wacek; 18.05 Partia w reformie; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Miniatury prozatorskie J. Cortazara; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Mała Polihymnia; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Kroniki wędrówek F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 "Umieraja z miłości galęzie" — F.G. Lorca.

#### PROGRAM II nadawany w wersji stereo

madawany w wersji stereo

Władomości: 8.00, 13.00, 21.10; 5.30

Program lokalny; 8.10 Poranna
serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenik; 9.00
"Schodami w górę, schodami w
dól" — odc. pow.; 9.20 Muzyka,
którą lubi W. Golas; 9.50 "Perfidia" — ode. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po
jedenastej; 11.10 Muzyczny non
stop; 11.40 Z malowanej skrzyni;
12.95 Muzyczny non stop cz. II;
12.30 Pamiątki i wspomnienia;
12.40 Niech narody śpiewają; 13.05
Program lokalny; 13.20 Plosenka
jest dobra na wszystko; 14.00 Muzyczne koneksję; 14.30 Folklor na
mapie świata; 15.00 Perfidia" —
odc. pow.; 15.10 Muzyka młodych;
18.00 Program lokalny; 17.15 Od
ragtime'u do swinga; 17.36 Filharmonia radłowa; 18.30 Klub
Stereo — CD; 19.30 Włeczór w
filharmonii; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.30 Studio Form Dokumentalnych: J. Tuszewski —
"Puszkinowskie impresje"; 22.00
Słuchajmy razem — zaprasza T.
Beksiński; 23.00 "Schodami w
górę, schodami w dół" — odc.
pow.; 23.20 Koncert polski; 24.00
Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55
Miniatura literacka; 0.55 Władomości.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 "Przypomnienia"; 8.30 "Ludzie z tamtej strony czasu" — 1 odc. pow.; 9.05 "Winien" 1 "Ma" — magazyn; 10.30 Instrumenty spiewają; 11.00 Miniatura poetycka; 11.30 Są sprawy; 11.40 Folk w piguice; 11.50 "Recydywi-

sta" — odc. pow.; 12.08 W tonacji Trójki; 13.00 "Ludzie z tamtej strony czasu" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Póżne kwartety klasyków wiedeńskich; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 "Saga rodu Forsyte'ów" — odc. pow.; 19.30 Złote lata swinga; 19.50 "Recydywista" — odc. pow.; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klūb Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 mlnut; 22.15 Forum młodych muzyków; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia: A. Berg — "Lulu"; 23.15 Plosenka to mały teatr; 23.50 "Tajemnica psiej plaży".

### PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki: 6.30 Język francuski; 6.45 Piosenki francuskie; 7.00 Przeglad publikacji popularnonaukowych; 7.20 w ludowych rytmach; 7.40 Z archiwlum muzyki rozrywkowej; 8.10 Spotkanie z reportażem; 8.30 Tydzień z A. Zaucha; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski kl. I; 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.00 Biologia kl. VI; 10.30 Muzyka błękitnych traw; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 40 lat z piosenka; 12.30 "Matysiakowie"; 13.00 Język polski kl. I; 13.25 Współczesne partytury; 14.00 Nasza książka; 14.05 Magazyn "Między nami"; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacji "Z dziś"; 16.00 Rockopedia; 16.30 Język polski kl. I lic.; 17.05 Muzyka instrumentalna; 17.15 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 17.35 Muzyka instrumentalna; instrumentalosy 16.30 Jezyk polski kl. I lic.; 17.05
Muzyka instrumentalna; 17.15
Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 17.35 Muzyka instrumentalna; 17.45 Radiowy poradnik jezykowy; 17.55 Widnokrag; 18.30
Jezyk rosyjski; 18.45 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki;
19.45 Niezapomniane koncerty
jazzowe; 20.15 Wieczór muzyki i
myśli; 21.40 Spotkanie z reportażem; 22.00 Akademia muzyki dawnej; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05
Muzykoterapia; 23.35 Wieczorne
peregrynacje; 23.50 Melodie na
dobranoc.

### PROGRAM BIALOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 "Kobieta na stołku" — aud. L. Pilarskiego; 7.30 "Gdzie diabeł nie mote" — kom. E. Biesiady; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 "Minał tydzień"

 opr. W. Prochowicza; 16.00 "Co przyniósł dzień" – radłowa po-południówka – opr. A. Jarosza; 16.15 "Popołudnie młodych" – prowadzą L. Pilarski i K. Kuria-niuk.

TELEWIZJA

#### PROGRAM I 13.30 1 14.00 TTR

15.20 Powtórka przed maturą — "Ściąga z matmy" 15.50 NURT — Wychowanie dla pokoju 16.20 Program dnia i DT - Wia-16.20 Program dma 1 DY — władomości
16.25 Dła dzieci: "Zwierzyniec"
oraz film "Zwierzaki, zwierzaki"
17.15 Teleexpress
17.30 "Gdzie jest czarny kot?" —
— serłal prod. radz.
18.35 "Laboratorium" — "Opakowanie"
18.50 Dobranoc — "Ostatni czarodzieje"

rodzieje"
19.00 "Echa stadionów"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Teatr TV: Jan de Hartog
— "Portret podwójny"
20.55 "Dymny, Dymny" — tv
film dokument. 22.00 "Ja i ten świat" - wystąpi 22.40 DT - Komentarze 23.05 Język niemiecki

18.00 Program lokalny 18.30 "Ryzyko" - teleturniej 19.00 "Galerie świata": "Opowieści witraży" - ang. serial dokument. 19.30 "Życie muzyczne" - Filharmonia Łódzka w nowej szacie 20.00 IX Przeglad Piosenki Ak-

PROGRAM II

16.55 Jezyk niemiecki

17.25 Program dnia

17.30 Magazyn ,,102"

torskiei - Wrocław'88

20.30 "Jesień z bluesem" - Duo Janusz Szprot i Tomasz Szukal-21.00 "Powtórka z historii" . -Prezydent Stanislaw Wojciechowski

21.45 Biografie: "Drogi wygna-

22.45 "Rozmowy o cierpieniu"

23.00 Wieczorne wiadomości

biograf. (ostatni odcinek)

W razie wypadku W BIALYMSTOKU

Straż Pożarna - tel. 998 Pogotowie MO - tel. 997 Pogotowie Elektryczne -Pogotowie Gazowe — tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-tów — tel. 994

SLUZBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego I, tel. blura wez-wań 999, tel. informacji pogo-towia 22-222. Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7; w niedziele i święta czynne całą

w niedziele i święta czynne całą dobę.

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegow w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37. 1 75-24-37. "HOSPICJUM" — Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyja-ciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 – dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz.

APTEKA DYZUR CAŁODOBOWY Apteka nr 05-007, ul. Wesołow-skiego 2, tel. 204-53

#### SZPITALE DYZURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecjęce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnęrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny nia, czyli ostatnie lata Jana Ja-ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 218-96. Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżukuba Rousseau - franc. serial

rują oddziały: zakaźny dorosłych sztucznej nerki, gruźlicy dziecię

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81. DYZURY SZPITALI W DNIU 7.III.1988 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZ

NY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZ-NY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. ul. M. Skiodo 216-21 i 270-41. POŁOŻNICTWO – P.S.K., M. Skłodowskiej-Curie 24, 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14, tel.

#### W LOMZY

dobe.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19. W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. \$99

oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą

Dyżurne telefony WSW: Biały-stok 209-03, Giżycko 24-56 Informacja kolejowa — tel. 910

# Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR Redaguje Kolegium. Redaktor na-czelny – Anatol Wakuluk Adres redakcji Białystok, Wesolowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, se-kretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolay 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul Swierczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Blalostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

również Biuro Ogłoszeń w Lomży (ul. Świerczewskiego 7,

tel. 42-43) i Suwatkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Książka-Ruch", na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadzący numer - Zbigniew Krzywicki

PISSN 0137-9488. Nr Indeksu 35013

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546 Apteka nr 79-003, ul. Kasprza-ka 3, tel. 50-91.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują

Redaktor dyżurny — Anna Radziukiewicz



## Złoty medal E. Kasprzyk M. Chmara - czwarty

Halowe mistrzostwa Europy w jekkiej atletyce rozpoczęły się od adobycia brązowego medalu w skoku w dal przez Jolante Bartzak, a zakończyły złotym medajem Ewy Kasprzyk w biegu na 360 m. Czas zawodniczki poznańskiej Olimpii – 22,69 to halowy rekord Polski i najlepszy w tym roku wynik na świecie. "Jeśli w Budapeszcie nie wystartuje Heike Drechsier na 200 m, to nie ukrywam, że bedę walczyć o zwycięstwo" – powiedziała po mistrzostwach Polski w Zabrzu Ewa Kasprzyk".

Przed wyjściem na ostatnią prostą zbliżyła się do naszej zawodniczki Tatiana Papllina (ZSRR) i tylko ona mogła jeszcze jej zagrozić. Poznanianka nie była jednak zadowolona ze swego blegu, twierdząc, że powinna uzyskać niece lepszy rezultat. Szybko ubrała się i opuściła halę. Nie było to zbyt taktowne zachowanie, bowiem na mistrzynie czekali dziennikarze w specjalnym kluble usządzonym przez "Adidasa", gdzie z prasą spotykali się wszyscy medaliści.

Dobrze spisał się Mirosław Chmara, który z wynikiem 5,70 (halowy rekord życiowy tego za-wodnika) zajął w konkursie skoku o tyczce czwarte miejsce. Ty-le samo uzyskał drugi – Nikołaj Nikolow z Bułgarii oraz trzeci, jego rodak, Atanas Tarew. Wyżej

e 5 cm skoczył tylko Rodion Gataulin (ZSRR). Zawód sprawiła Jolanta Komosa. Skoczyła jedynie 1,85, co dało jej 11 pozycję. Wygraża niezawodna Siefka Kostacinowa rezultatem 2,04. Bułgarka trzykrotnie atakowała jeszcze halowy rekord świata – 2,97 i była bliska za każdym razem uporania się s tą wysokością.

Jubileuszowe, 20 halowe mi-strzostwa Europy odbędą się w Hadze, natomiast Węgrzy zapro-sili wszystkich miłośników leksili wszystkich mnosnikow kiej atletyki za rok, do tej samej hali na drugie mistrzostwa świa-

ta.

Clekawsze wyniki wczorajszych
finałów. Kobiety: 1500 m 1. Dolina Melinte (Rumunia) — 4.05,77,
2. Mitica Constantine (Rumunia)
— 4.05,77, 3. Brigitte Karus (RFN)
— 4.07,08; 400 m 1. Petra Mueller
(NRD) — 50,28, Helha Arendt
(RFN) — 51,06, Dagmar Neubauer
(NRD) — 51,57; 60 m 1. Neili Cooman (Holandia) — 7,04, 2. Silke
Moeller (NRD) — 7,05 Marlies
Goehr (NRD) — 7,07.

Mężczyżni: 800 m 1. David Sharp (W. Brytania) — 1.49,17, 2. Rob Druppers (Holandia) — 1.49,45, 3, Gert Gilbert (Szwajcaria) — 1.49,46; 1500 m 1. Ari Suhonen (Finlandia) — 3.45,72, 2. Ronny Olsson (Szwecja) — 3.46,16, 3. Rudiger Hom (NRD) — 3.46, 51; 400 m 1. Jens Carlowitz (NRD) — 45,63, Brian Whittle (W. Bry-

Na trzeciej pozycji



W niedziele w Jeleniej Górze odbyły się mistrzostwa Polski juniorów i XV Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w kolarstwie przekajowym. Na trudnej trasie, przy silnym wietrze i momentami opadach śniegu, o tytuły rywalizoważo i z miedziele niedziele niedziele. W OSM juniorzy młodsi elckie-go PRIM-u nie odnieśli sukcesów.

Wiesław Majyszko (PRIM) wywal-czył trzecie miejsce, przegrywa-jąc do zwycięzcy Sylwestra Sztur-nogi (Start Tomaszów Maz.) o po-nad minute. W punktacji klubowej PRIM uplasował się na 3 miejscu, a w relacji województw Suwalki także na 2 pozycji.

W ćwierćfinałach Pucharu Polski



Tydzień przed wznowieniem rozgrywek ligowych zaprezentowały się w oficjalnych meczach zespoly ekstraklasy. Rozegrały one świerćinałowe spotkania o piłkarski Puchar Polski.

W trzech z nich triumfowali goście. W prawdziwie wiosennych warunkach, na zielonej murawie obrońca Pucharu Polski Śląsk Wrocław przegrał z mistrzem kraju Górnikem Zabrze. Górnicy odnieśli w peini zasłużone zwyciestwo, podobnie jak Lech Poznań w Szczecinie z Pogonią. Lechici mogli wygrać w wyższym stosunku, ale fatalnie pudłowali. Bez kłopotów stołeczna Legia pokonała w Siedlcach miejscową III-ligową Pogoń.

Honor gospodarzy uratował Górnik Walbrzych, który wygrał z ŁKS Łódź. Odniósł jednak

### Jagiellonia - Stomil 2:1 Obrońcy wyręczyli napastników

Z zazdrością patrzyliśmy na płyte bolska, na którym o finał Pucharu Polski walczyły Śląsk Wrockaw i Górnik Zabrze. Bolsko zielone, ani grama śniegu. W Blatymstoku natomiast śniegu powyżej kostek, i ciągle padał. W takch warunkach rozegrany został wczoraj na stadionie Włokniarza ostatni już kontrolny mecz towarzyski plikarzy Jagiellonii. Białostoczanie pokonali olsztyński Stomil 2:1 (1:0). Bramki dla zwyciezców zdobyli obrońcy — Lisowski (30 min.) i Kulesza (57 min.), a dla

gości Wiśniewski (80 min.).

Trener Jagiellonii, Mirosław Mojsiuszko przygotowuje zespół do rozgrywek ligowych, zatem wynik nie jest istotny. W ciągu 90 minut widzieliśmy na bolsku 18 zawodników wchodzących na zmiany.



# Brązowy medal

Z udziałem 113 zawodników z 46 klubów odbyły się w Dę-bicy mistrzostwa Polski juniorów w zapasach w stylu klasycznym. Spośród zapaśników do 48 kg. (dk)

z naszego regionu najlepiej wypadł Krzysztof Czyżewski (Warmia Grajewo). Wywalczył on brązowy medal w wadze

### Brawo BPBPL!

### Sport w dyrektorskich gabinetach

Przed kilkoma dniami w biurowcu Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego (tak, tak to nie pomyłka w biurowcu) odbyła się z inicjatywy koła ZSMP, Zarządu Zakładowego NSZZ, POP oraz dyrekcji druga już zakładowa złmowa spartakiada. Prawie stu pracowników i członków ich rodzin walczyło w brydżu sportowym, szachach, tenisie stołowym, podnoszeniu ciężarka, rozciąganiu sprężyny, skakance i rzucie lotka do celu.

Jak się okazało, gdy się chce coś zrobić i ma się szczere chęci oraz sojuszników, to nawet brak odpowiednich warunków lokalowych, jak chociażby najmniejszej sali gimnastycznej, nie jest w stanie przeszkodzić w realizacji podjętego zamierzenia. Tak też byłe w BPBPL, które swą spartakiadę przeprowadziło w biurowcu.

Dyrekcja udostępniła swe gabi-

cu.

Dyrekcja udostępniła swe gabinety, gdzie rozegrano turniej brydża i szachowy. W sali konferencyjnej toczyły się pojedynki ping-pongistów. Clężarek podnoszono i skakankę rozgrywano na korytarzu, zaś celność oka w rzucie lotką sprawdzono w pokoju NSZZ.

To właśnie takie osoby, jak

NSZZ.

To właśnie takie osoby, jak Irena Postlep, Walenty Taftkiewicz, Jadwiga Szypulska, Zbigniew Matusewicz – inicjator ruchu spartakiadowego w przedstebiorstwie oraz Antoni Kozłowski – dyrektor zakładu robią wszystko, aby aktywny wypoczynek po pracy pracowników BPBPL był codziennym nawykiem.

A oto wyniki spartakiady:

Brydż sportowy. 1. Klertowicz Z. – Z. Matusewicz, 2. J. Kistelewski – Z. Kłosowski, 3. R. Stypułkowski – E. Struk. pułkowski – Z. Krosowski, s. R. Stypułkowski – E. Struk.
Rzut lotką do celu. Dzieci: 1.
M. Krysztopowicz, 2. K. Ciszyński, 3. M. Sienkiewicz; kobiety:
l. G. Radel, 2. M. Nazaruk, 3.
T. Bondar; mężczyźni: 1. J. Galązka, 2. W. Bezubik, 3. J. Łukasluk.

Podnoszenie ciężarka, Dzieci: 1 Podnoszenie ciężarka. Dzieci: 1.
A. Krasucki, 2. A. Krasucki, 3.
J. Bezubik; kobiety: 1. A. Jurczak, 2. H. Bujko, 3. I. Postiep; mężczyźni: 1. T. Braun, 2. M. Szymkiewicz, 3. Z. Wyszyński. Skakanka. Dzieci: 1. B. Korytkowska, 2. A. Popiawska, 3. U. Borysewicz; kobiety: 1. H. Krysztopowicz, 2. H. Adamska, 3. J. Szypulska.

sztopowicz, z. h. Adamska, 3. J. Szypulska.
Szachy: 1. Jerzy Miękus, 2. W. Tattkiewicz, 2. J. Jędrzejczak.
Rozciąganie sprężyny: 1. Popowski J. (zawodnik popisał się wielką slią powodując rozerwanie sprężyny), z. S. Boltun, 3. W. Rudziński.
Tenis stotowy: 1. J. Sandomier-

sprezyny, z. s. Bottin, 3. w. Kudziński.

Tenis stotowy: 1. J. Sandomierski, 2. A. Ciecierski, 3. M. Hajduś.
Organizatorzy chcąc zachęcie do udziału w spartakiadzie jak największą ilość pracowników ufundowali nagrody nie tylko zwycięzom konkurencji, ale wszystkim osobom startującym, przeznaczając na ich zakup z funduszu socjalnego blisko 200 tys. zł. Warto, by przykład z BPBPL wziejnne przedstębiorstwa, zakłady instytucje aktywnie właczając się do propagowanej przez TKKF akcji np. "O sprawność i zdrowie załogi".

R. SWIERCZEWSKI

sef Pribilinec (CSRS) - 18.44,40, Roman Mrazek (CSRS) - 18.44.93.

18.45,91, 5. Zdzisław Szlapkin (Polska) - 18.49,49.

2 Sandor Urbanik (Wegry) -



bokserów ZSRR Dwidziesty mecz bokserski
ZSRR – USA zakończył się
w Moskwie zwycięstwem drużyny gospodarzy 16:8. Mimo
transmisji telewizyjnej mecz
obserwowało 10 tys. widzów.
M. Nykaenen najlepszy

również w Lahti również w Lahti
Trzykrotny złoty medalista
olimpijski z Calgary, Fin Matti Nykaenen wygrał konkurs
skoków narciarskich na obiekcie 70 m w Lahti zaliczany do
klasyfikacji Pucharu Swiata.
Drugie miejsce zajął Jan Bokloev (Szwecja), a trzecie
srebrny medalista z Calgary
Erik Johnsen (Norwegia).
Rekord świata

Rekord świata A. Popowa
Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów w Tallinie,
Aleksander Popow (ZSRR) ustanowik w wadze 100 kg rekord świata w podrzucie wy-nikiem 242,5 kg, poprawiając o 1 kg rekord swego rodaka Pawła Kuzniecowa.

P. Fijas mistrzem Polski

mistrzem Polski

w skokach

Z ogromnym trudem udało
się Piotrowi Fijasowi zdobyć
tytuł mistrza Polski w skokach na Dużej Skoczni.
Wprawdzie rozegrany w sobote w południe, warunki na krokwi były anormalne, wiał porywisty wiatr zachodni, dochodzący do 20 m/sek, i wielu
skoczków jak np. Jarosław Mądry pogrzebało swoje szanse.
Niemniej do równorzednej walki z naszymi asami i olimpijczykami stanej skoczkowie
Czechosłowacji. Zaprzentowali
doskonałe umiejetności, nie
przestraszyli się trudnych warunków i rywaił. Po pierwszej
kolejce, Stanisław Vasko miał
nad drugim zawodnikiem w
konkursie Zbigniewem KMmowskim niemal dwadzieścia
punktów przewagi. Fijas dopiero, był trzeci. Vasko oddał
najdłuższy skok w konkursie
— 121 m, ale w drugiej kolejce skoczył niemał 30 m mniej
i przegrał konkurs.

### W wakach o II lige

### Huragan rozgromiony przez AZS

Wysokie zwycięstwo odnieśli wczoraj piłkarze ręczni AZS Bia-łystok walczący o wejście do II ligi. W hali AMB akademicy po-konali Huragana Morąg 34:18 (19:8). Ronali Huragana Morag 34:18 (19:8).
Przez cały czas pojedynku warunki gry dyktowali białostoczanie. W 10 min prowadzili 8:2, a w 17 min. już 13:2. Po zmianie bolsk AZS grał nieco ułgowo specjalnie się nie wysilając.
Najwięcej bramek dla AZS zdobyli: Rokicki — 11. Masłowski byli: Rokicki — 11, Masłowski 6, Sorko — 5 i Zieliński — 4.

### Trzy walkowery

Pod znakiem walkowerów stał wczorajszy pojedynek plęściarzy Mazura Eik ze Stalą Rzeszów. Ełczanie pokonali na własnym ringu Stal 11:9. W pierwszych dwóch wagach ełczanie oddali punkty bez walki. Potem Tyszkiewicz (Mazur) zdobył punkty vo.
A oto wyniki kolejnych pojedynków. Na pierwszym miejscu gospodarze: Sulima wygrał 3:0 z Jaremą, Wysocki wypunktował jednogłośnie Szetela, Połkowski ulegi 0:3 Strzępkowi, Jefinow w II r. poddany został Burdzymowi, Szczygieł zremisował z Tyzlo, Jaworski pokonał 3:0 Sobala i Kaszkiem.

kiem. Najlepiej w zespole Mazura za-prezentował się w wadze 63 kg Roman Wysocki.

## Szachiści Jagiellonii

w finale

Szachlści walczą o wejście do II ligi systemem pucharowym. W sobotę i niedzielę seniorzy Jagiellonii podejmowali AZS ART Olsztyn. Wygrali białostoczanie 3:4 (3,5:2,5 i 4,5:1,5). Punkty dla Jagiellonii zdobyli: Andrzej Olszewski – 2, Alicja Zawadzka, Andrzej Ocytko i Kazimierz Batruch – po 1,5 Stanisław Sokołowski – 1 i Jan Kościuk – 0,5. W decydującym o awansie do II ligi meczu Jagiellonia zmierzy się prawdopodobnie z Nadnarwianką Pułtusk.
Natomiast odpadli z rozgrywek o wejście do II ligi juniorów młodzi szachiści Promienia Mońki. Przegrali oni z Huraganem Wo-

mtodzi szacnisci Promiena Monat, przegrali oni z Huraganem Wo-łomin 4,5:7,5. Punkty dla Promie-nia zdobyli: Magda Brzostowska — 2, Robert Siuchno i Wojciech Kalinowski — po 1 oraz Andrzej Rybaczek — 0,5. (dk)

### Awansowaly MOS Wola i Wigry

W Białymstoku zakończył się eliminacyjny turniej siatkówki ko-biet o wejście do II ilgi. Prawo startu w dalszych rozgrywkach wywalczyły MOS Wola Warszawa i Wigry Suwałki. Wyniki. Piątek, Juvenia Biały-stok — Wigry Suwałki 0:3; sobota, Wigry — MOS Wola 0:3; niedziela MOS Wola — Juvenia 3:1.

### TOTO-LOTEK

I losowanie: 14, 16, 19, 20, 24, 37 dod. 40

II losowanie:

6, 12, 27, 28, 34, 48

Włókniarz - Czarni 63:64

# w ostatniej minucie

Koszykarki białostockiego Włókniarza nie zdołały zatrzymać Czarnych Szczecin w drodze do ekstraklasy. W hali przy ul. Jurowieckiej z liderem II ligi 63:64 (31:35). Punkty zdobyły Stankiewicz — 21, K. Malinowska — 15, Dolżyńska — 13, Szapiel i Panasiuk - po 6 oraz A. Malinowska - 2. Najskuteczniej w drużynie gości grały: Jaworska i Szamyjer - po 15 pkt. oraz Ma-

myjer — po 15 pkt. oraz Maciejewska — 12 pkt.

Już pierwsze minuty sobotniego meczu zapowiadały, że będzie to nerwowy, zacięty i nie stojący na wysokim poziomie pojedynek. Zawodniczki obu zespołów popełniały wiele błędów, Niecelnie rzucały i podawały pikkę, faulowały rywalki. O ile jednak przyzwyczailiśmy się już do taklej grywiókniarza, to niespodziankę in minus sprawiły swoją postawą szczecinianki. Koszykówka w wykonaniu Czarnych niczym szczególnym nie wyróżniła się od prezentowanej przez inne II-ilgowe zespoły. Gdyby oceniać lidera tabeli po przebiegu sobotniego meczu, to śmiało można rzec, że nie ma on czego szukać w rozgrywkach ekstraklasy.

W 5 min. goście prowadzili 3.5.

grywkach ekstraklasy.

W 5 min, goście prowadzili 8:5, ale następne 120 sekund należały do K. Malinowskiej. Dwukrotnie rzuciła za 3 pkt. 1 białostoczanki objęły prowadzenie 14:8. Niestety, nie zdołały go długo utrzymać. W 13 min. było 19:18 dla Czarnych, w 17 min. remis 27:27. Ostatnie minuty I połowy, to nieudane wyjście na parkiet Jungerman, nieceinie dalekie podania Dołżyńskiej, w efekcie których szczecińska drużyna wygrała tą część gryróżnicą 4 pkt.

Tuż po przerwie przewaga Czarnych wzrosła do 41:33. Jednak włókniarki nie rezygnowały z dogonienia rywalek. Wprawdzie Jaworska i Szamyjer cemie rzuciły za 3 pkt., ale tym samym odpowiedziały im. K. Malinowska i Stanklewicz. W 33 min. Dołżyńska efektownie zdobyła 2 pkt. i kolejny punkt z rzutu osoblstego, 52:53. Na poczatku 39 min., gdy wynik brzmiał 62:57 dia Czarnych, trzy białostoczanki atakowały kosz przeciwniczek przy jednej defensorce ze Szczecina. Nie wykorzystały tej akcji! Ale w chwile potem dwukrotnie odebrały plike rywalkom, a K. Malinowska i Dołżyńska zdobyły 4 pkt. 61:62. Na 30 sek. przed końcem meczu celny rzut Panastuk wyprowadził włokniajza na prowadzenie 63:62. Szczecinianki zdołaty jednak, za sprawą Maciejewskiej, uzyskać 2 pkt., a że do końcowych gwizdków sędziów pozostało jeszcze tylko 10 sekund, wygrać tym samym mecz.

Pozostałe wyniki: AZS Warsza-wa – AZS Szczecin 42:64, AZS Koszalin – Stomil Olsztyn 92:74, Widzew Łódź – AZS Toruń 112:60, Stilon Gorzów Wikp. – AZS Gdańsk 88:40, BKS Byd-goszcz – Huragan Wołomin 73:111.

Czarni 19 36 1584:1142 AZS. K. 19 33 1462:1174 4. Włókniarz 19 32 1332:1174 19 31 1355:1224 19 30 1383:1347 Widzew Stomil AZS S. 8. AZS G. 19 26 1163:1366 AZS W. 19 25 1090:1379 19 24 1285:1442 19 23 1164:1616 10. Huragan AZS T. 19 19 1181:1800 12. BKS

Gwardia B-stok - Gwardia Wrocław 14:6



W aktualnie najsilniejszych składach wystąpiły w tym meczu drużyny Gwardii Bia-łystok i Gwardii Wrocław. Goście liczyli na remis, gospodarze - na zwycięstwo. Kibice byli zadowoleni zarówno z wyniku 14:6, jak poziomu kilku walk, przyszli tym razem chociażby dlatego, by obejrzeć pojedynek dwukrotnego mistrza Polski – Mirosława Klisia i naszeg i naszego młodziutkiego Dariusza Snarskiego. Byla to niewatpliwie ozdoba tego spotkania, jednogłośnie zwyciężył przedstawi-

i dając pokaz szybkiego, technicznego boksu.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu gospodarze):
Hogusław Szot pokonał 2:". Jana Jonika, a Dariusz Snarski – Misława Klisia, Ryszaid Oldzieje-ski przegrał jednogłośnie z Konsiawicz został poddany przez se-kundanta w I starciu Januszowi Oddakowi, Sławomir Lisowski wy-grał 3:0 z Narcyzem Powilcza-kiem, podobnie Kazimierz Tekień

ciel białostockich gwardzistów,

wygrywając wszystkie rundy

Oldakowi, Sławomir Lisowski wygrał 3:0 z Narcyzem Powilczakiem, podobnie Kazimierz Tekień pokonał Marka Kopcia, Leszek Bancer zdobył punkty w walce z Mirosławem Bekaczem, Krzysztof Szekalski został pokonany przez Leszka Czarnego, Jerzy Jedruszko zwycieżył Zygmunta Gosiewskiego, a Sławomir Micewicz Witolda Dobryszkina.

Sędziowali: w ringu — Tadeusz Wieszczyk (Warszawa), na punkty — Sergiusz Mazurek (Warszawa), wacław Kołodziejczyk (Kleice) i Wiesław Banaszek (Lublin).

Nasz zespół został dobrze przygotowany do meczu przez trenera — Jana Zylińskiego, Dzięki temu obserwowaliśmy pojedynki na dobrym poziomie. Poza wyjatkowo udanym wystepem Dariusza Snarskiego na wyróżnienie zasługują jeszcze trzej bialostoczanie: Sławomir Lisowski — za zdeklasowanie przeciwnika dzieki wybornej technice, Kazimierz Tekień — za waleczność i skuteczne ataki oraz Sławomir Micewicz — przede wszystkim za rozsadna taktyke i zwycięstwo z niezwykle groźnym Witoldem Dobryszkinem.

W drużynie gości zawiedli swych opiekunów i trenerów (a także kiblców): Mirosław Kliś, po klórym można było spodziewać się więcej dobrego boksu, Leszek Czarny (włelokrotny reprezentant kraju), którego wystep można uznać za antypropagandę sztuki pieściarskiej oraz słynny przed laty (członek drużyny narodowej) Zygmunt Gosiewski. W punktacji tego pojedynku nie popisał się sędzia W. Kołodziejczyk, typując wynik 60:57 dla Gosiewskiego, podczas gdy dwaj pozostali sędzłowie widzieli słusznie zwycięstwo J. Jedruszki 60:58 i 60:571 Takie pomyłki są niedopuszczalne, gdyż zupelnie wypaczają przebieg walki i podrywaja zufanie do panów w białych garniturach, zobowiązanych do sprzwiedliwego typowania wyników.

Reasumując — był to jeden z najbardziej udanych wystepów białostockiej Gwardii w tej edycji Il ligi pieściarskiej, wynik satystakcjonuje w penin nasz zespół j narzekać na brak emocji i pozłowywaniu młodych, uzdolnio-

mogli narzekać na brak emocji i pozlom większości walk. Teraz trzeba myśleć o stopniowym przygotowywaniu młodych, uzdolnionych bokserów do udziału w meczach ligowych, gdyż niebawem najstarsi zawodnicy beda kończyć swa kariere sportowa, (su)
Pozostałe wyniki: Wybrzeże Gdańsk — Walka Zabrze 16:4, Stal Stocznia Szczecin — Górnik Knurów 16:4, Szombierki Bytom — GKS Katowice 14:6, Carbo Gliwice — Gwardla Łódź 16:4, Zagłębie Lubin — Zawisza Bydgoszcz 17:3, Górnik Pszów — Stoczniowiec Gdańsk 12:3, Mecz Biękitni Kielce — Górnik Wesola przełożono na 12 marca.

18 27 234:116 1. Zaglebie 17 24 218:122 2. Stal 18 24 198:162 3. Zawisza 4. Gwardia Wr.

17 22 200:140 Stoczniowiec 18 22 205:155
 Walka 18 21 200:160 Gwardia B. 17 18 183:157 Górnik K. 18 18.181:179 Wybrzeże 18 18 166:192 17 16 173:167 Gwardia L. 18 16 165:195 Górnik P. 12. Blekitni 17 14 138:202 17 13 155:185

18 12 130:230

13. Górnik W.

14. GKS

16. Szombierki 18 8 129:231



Najlepsza z najlepszych, zwyciężczyni w biegu na 15 km, Barbara Anyst z Goldapi otrzymała puchar "Gazety Współ-



rzyło się dramatów i tez.



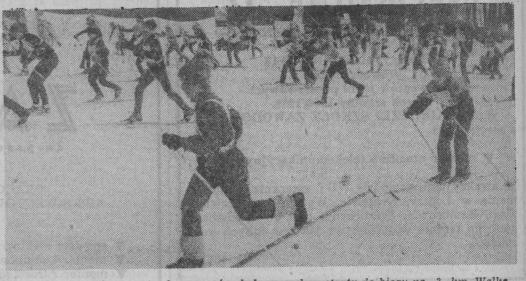
wyjeżdżały do Radomia na ostatnia serie II-ligowych spotkań z zadaniem wywalczenia przynajmniej jednego zwycięstwa. Jedna wygrana pozwalała zachować im bowiem piąte miejsce w tabeli. Białostoczanki zrealizowały swój cel. W sobotę pokonały miejscową Radomkę 3:0 (15:12, 16:14, 15:8), a w niedzielę przegrały 0:3 (6:15, 10:15, 17:19). Awans do ekstraklasy zdobył zespół Stali Mielec, który w Tarnobrzegu pokonał swego najgroźniejszego rywala Siarkę 3:1 1 3:0.

Swidnica, II lige opuszczają zespoły Karkonoszy Jelenia Góra I AZS AWF Katowice. W bezpośrednich meczach Karkonosze wygrały 3:1 1 3:0.

Końcowa tabela II ligi 28 53 78:11 28 51 74:28 28 50 68:28 28 40 45:55 28 39 43:62

Z okazji Dnia Kobiet rozegrany zostanie w dniu 8 marca w białostockiej hali AMB towarzyski międzynarodowy mecz siatkówki kobiet, w którym AZS Białystok zmierzy się z ZOK "Mladost" Indija (Jugosławia). Początek o godz. 16.30. Wszystkie panie mają na ten mecz

czątek o godz. 16.30



Czerwona rakieta wystrzelona w górę była sygnalem startu do biegu na 3 km. Walkę

Dalej zabijaj kij i ręka luźno z tyłu...

# 500 Jaćwingów w jubileuszowym biegu narciarskim

X Jubileuszowy Narciarski Bieg Jacwingów wypadł doskonale. Mimo pierwotnych klopotów ze śniegiem i mrozem, w sobotę w Goldapi bialego puchu było pod dostatkiem. Temperatura podczas-startu wynosiła plus 3 stopnie, a śniegu minus jeden. Nawet słoneczko wyjrzało zza chmur, aby zobaczyć walczących narciarzy. Uczestników, a było ich 540 oraz licznie zebranych widzów powitał sekretarz Komitetu Miejsko--Gminnego PZPR w Goldapi

- Zbigniew Czerwiec, a uroczyste słowa: X Jubileuszowy Narciarski Bieg Jaćwingów można rozpoczynać — wypo-wiedział przewodniczący Ko-mitetu/ Organizacyjnego — Zbigniew Grajewski.

Polana przy ul. Swierkowej, gdzie zlokalizowano start i



3 km nie jest długim dystansem, ale ileż na trasie zda-

Radomka-AZS B-stok 0:3 i 3:0

# Siatkarki białostockiego AZS | Na 2 miejsce wysunęła zwycięstwach w Nowej miejscową Stalą 3:1 i 3:0,

1. Stal M. Polonia Siarka AZS B. 28 38 39:55 6. Radomka Karkonosze 8. AZS AWF

### Z okazji Dnia Kobiet Siatkarki AZS zmierzą się z Jugosłowiankami

wstęp wolny. Rewanż odbędzie się 10 bm. również w hali AMB. Po-

metę, wyjątkowo była udekorowana kolorowymi planszami. haslami, choragiewkami. Najpierw na starcie stawili się zawodniczki i zawodnicy do biegów na 15 i 30 km. Jeszcze ostatnie uwagi, jeszcze sprawdzanie wiązań, góre wystrzeliła czerwona rakieta i... dalej zabijaj kij, i wziąć narty. ręka luźno z tylu... można było słyszeć nawoływania opiekunów.

Potem wystartowali naj-młodsi. Ten bieg wywołuje zwykle najwięcej emocji. Na dystansie 3 km walczyli dziewczęta i chłopcy w wieku 13 lat i młodsi. Nie więc dziwnego, że udział w biegu -przeważnie pierwszy w życiu - traktują niezwykle poważnie. Dystans do pokonania nie jest zbyt długi, ale ileż na trasie zdarza się dramatów i łez, radości i uśmiechów, ten tylko wie, kto choć raz ogladał takie zawody. W sobotę na dystansie 3 km walczyło 250 dziewcząt i chłopców.

Opisać to wszystko, co się działo, jest niezwykle trud-no. Tak naprawdę, to należaloby pisać oddzielnie o każ-dym kto biegł. O najlepszych, którzy nie mieli żadnych kłopotów z pokonaniem rywali o tych, którzy przybiegali do mety daleko za zwycięzcami. Naprawdę warto takie zawody obejrzeć. To jest właściwie najprawdziwszy sport. starszych i młodych narciarzy na różnych trasach byli i tacy, którzy już wiele umieją i wyróżniali się wśród innych. Z uwagą patrzyli na nich ci, którzy im jeszcze dorównać nie potrafią.

Widok naprawdę imponujący. Zupelnie jak na trasie Sellen do Mora, gdzie c nie wyłaniają się triumfatorzy Biegu Wazów. Zawodnicy walczyli na trasie, ale na polanie nie było nudno. W tym czasie przygrywała kapela ludowa "Okaryna" z Żyt-

kiejm. W biegu na 3 km chłopców zwyciężył Marek Szlegier ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sejnach. Narciarstwa uczy się u swego ojca, który jest nau-czycielem wf w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach, a także trenerem Po-morzanki Sejny.

 Przywiozlem właściwie do Goldapi biathlonistów. Na ostatniej Spartakiadzie Ogólnopolskiej Młodzieży zajęliśmy w sztafecie 9 miejsce, a Robert Pokutko był siedemnasty na 15 km.

— A jak ze sprzętem? — Mamy tylko 10 par nart. Jest to bardzo mało. Mamy natomiast karabinki, ale nie mamy strzelnicy. Chcieliśmy sami czynem społecznym wybudować. Jak dotad nie możemy uzyskać pomocy ze strony władz miasta. Chodzi nam tylko o lokalizację. W biegu na 3 km zwycię-

żyła Malgorzata Romanowicz przed Edytą Romanowicz. Obie uczą się w Szkole Podstawowej w Supraślu, na nartach już jeżdżą trzeci rok i opiekuje się nimi pani Helena Leszczyńska, która pobiegła w X Jubileuszowym Biegu Jać-

Wśród licznie zgromadzowidzów dostrzegliśmy Józefa Łukaszewicza z. Bań Mazurskich. Już po raz dziesiąty przywióżł swych pod-opiecznych do Gołdapi, aby zmierzyli swe siły na trasie

— Tym razem — powiedział nam J. Łukaszewicz — przy-wiozłem 35 dziewcząt i chłopców, ale nie po to, żeby walczyć o zwycięstwa, ale chcemy tylko uczestniczyć w tej imprezie. Obecnie pełnie funk-cję dyrektora szkoły, w której uczy się 425 dziewcząt i chłopców. Mam tylko 7 par nart plastykowych i 30 ślado-

### Poražka Instalu

Koszykarze Instalu Białystok nie maja szczęścia do rezerw Gwardij Szczytno. Już po raz drugi prze-grali z tym zespołem w rozgryw-kach o wejście do II ligi. Ulegli w Szczytnie Gwardii II \$5:109 (48:53). Najwięcej punktów dla Instalu zdobyli: Broniewicz — 22 i Grochowski — 18. (dk)

wych. Ponadto nie mamy nauczyciela wf, został powolany do służby wojskowej. Zajęcia wf prowadzą emerytowana nauczycielka, rusycysta, pedagog i w miarę możliwości ja. W tej sytuacji po prostu nie możemy przygotować miodzie-ży, aby rywalizowała z naj-lepszymi. Poza tym skąd

Bieg Jacwingow spopulary zował narciarstwo, rozbudził prawdziwe namiętności, którym wypada tylko przyklasnąć. Ludzie wyszli z domów, biegają... Niech biegają. Tylko jak zapewnić im sprzet? A co jest w sklepach?... Jed-norazowy kiermasz WPHW z okazji Biegu Jaćwingów jest przysłowiową kroplą w mo-

Wśród startujących swoje sily i umiejętności sprawdzili - dyrektor Suwalsko-Mazurskiego Przedsiębior stwa Turystycznego "Wigry" - Tadeusz Klaczkowski, któ remu koniecznie zagrozić chcieli, dyrektor Oddziału Suwalskiego – Józef Radyna i szef Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej – Krzysztof Górniaki Nadloszym Z sztof Górnicki. Najlepszym Z tej trójki okazał się Tadeusz Kłaczkowski, ale po prostu może dlatego, że nie wypadało z szefem wygrać, który pełni funkcję prezesa WFS w Suwałkach W tegorocznym biegu startował również sekretarz Generalny Szkolnego Związku Sportowego - Zbigniew Cendrowski. Natomiast najstarszym zawodnikiem o-kazał się 58-letni January

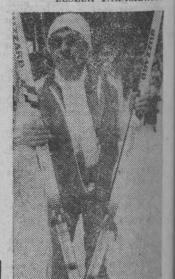
Derwinis z Warszawy, Tegoroczne trasy zostały doskonale przygotowane przez dyrektora OSiR w Goldapi, Mariana Kulikowskiego i jego zespół. Trasy zostały rzone do 6 m, tak, że można bylo biec nawet krokiem lyżwowym, a różnica poziomów wynosiła do 50 metrów. Również efektowna dekoracja jest zasługą pracowników OSiR-u

WYNIKI. 3 km. Dziewczęta: 1. Małgorzata Romanowicz, 2. Edyta Romanowicz (obie SP Suprasi), 3. Julita Niewulis (SP Puńsk), 4. Marta Petralska (SP 2 Goldap), 5. Beata Dojlida (SP 2 Goldap), 6. Maria Kłoczko (LKS Szypliszki)

ki)
Chłopcy: 1. Marcin Szlegier (Po-morzanka Sejny), 2. Marian Wa-silewski; (Pomorzanka Sejny), 3. Paweł Piotrowski (Suprasianka), 2. Grzegorz Parda (Pisa Pisz), 5. Krzysztof Kruk (SP Dubeninki), 6. Sebastian Saniak (SP 2 Gol-

6. Sebastian Saniak (SP 2 Goldap).
15 km. Kobiety: 1. Barbara Anyst (LO Goldap), 2. Edyta Wieliczko (LO Goldap), 3. Anna Skrodzka (LKS Szypliszki), 4. Danuta Ostrowska (LKS Szypliszki), 4. Danuta Ostrowska (LKS Szypliszki), 5. Ewa Slużyńska (Kowale Oleckie), 6. Ryta Wołoniec (SP Puńsk), Mężczyżni: 1. Wojciech Kulkowski (Supraślanka), 2. Robert Pokutko (Pomorzanka Sejny), 3. Bogusław Topolski (LO Goldap), 4. Dariusz Rogała (Pomorzanka Sejny), 5. Adam Niewulis (LKS Szypliszki), 6 Karol Sikorski (Pomorzanka Sejny), 30 km. Kobiety: 1. Aneta Roszkowska (Supraślanka), 2. Włoleta Duchnowska (LO Goldap), 3. Helena Leszczyńska (Supraślanka), Mężczyżni: 1. Jarosław Swirydowicz (Supraślanka), 2. Krzysztof Jodzis (Pomorzanka Sejny), 3. Jan Kliš (TKKF Błonia), 4. Płotr Becz (Supraślanka), 5. Witold Karnilowicz (Goldap), 6. Stanisław Suwara (Łódż).

LESZEK TARASIEWICZ



Dyrektor Tadeusz Klaczkowski nie tylko zademon-strował dobrą formę, ale także efektowny sprzęt. Ciekawe, czy za reklamowanie nart fir-my Blizzard będą profity?

Fot. Anatol Chomics